Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. .. 2
Rok XIII. Kraków, piątek 16 maja 1930 Nr. 126

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

W impasie

Kraków, 15. maja

(b) Jest rzeczą nader znamienną, że czwartą rocznicę przewrotu majowego „obchodzi" prasa opozycyjna znacznie głośniej i dobitniej, aniżeli prasa sanacyjna. Ta ostatnia przeszła nad rocznicą przewrotu majowego prawie zupełnie milcząco do porządku dziennego. Nic w tem dziwnego. Opozycja domagająca się stale likwidacji obecnego systemu, nie mogła z okazji 4-lecia rządów majowych, nie pospieszyć z zestawieniem smutnego ich bilansu, sanacja zaś z natury rzeczy wolała... bilansu nie robić. Stąd wymowa jednych, a milczenie drugich.

Bilans ten nie jest istotnie wesoły.. W żadnej dziedzinie życia państwowego nie jest on pocieszający. Ani w polityce zagranicznej, ani wewnętrznej, ani na polu gospodarczem. Nie chcemy wdawać się w rozstrząsanie pytania, ile winy spada na rząd, a ile przypisać należy czynnikom obiektywnym, od rządu niezależnym. W każdym razie — z powodu prawie zupełnego wyeliminowania ciał ustawodawczych z życia państwowego — odpowiedzialność za obecny stan rzeczy ponosi ten organ władzy, który istniał i działał, t. j. — rząd.

• • •

Jaki był cel i jaki program przewrotu majowego? Złamanie „sejmokracji" (przerostu władzy ustawodawczej nad wykonawczą), usunięcie nieprawości z życia publicznego, zrealizowanie „zasady narodowo-państwowej etyki publicznej". Sanacyjny tygodnik „Przełom" formułuje w ten sposób idee przewrotu majowego: „idea organicznego podporządkowania potrzeb jednostki i grup społecznych najwyższemu dobru Narodu państwowego", albo „idea czyniąca z jednostki i grupy społecznej organy Narodu-Państwa".

Mniejsza o to, czy te szczytne i bezwątpienia podniosłe hasła mogą stanowić *realny* program rządowy, czy nie są to raczej etyczno-państwowe wskazania, obowiązujące dla *każdego* rządu, *każdego* państwa, *każdego* ustroju i w *każdym* czasie. Dajmy na to, że program ten wystarczał jako moralna legitymacja do obalenia rządów Chjeno-Piasta i zakusów faszystowsko-nacjonalistycznej dyktatury, przed jaką podobno stała Polska w przededniu maja 1926. Cóż tedy w tym kierunku zdziałały cztery lata sanacji?

Zamiast chorobliwego i istotnie niebezpiecznego przerostu władzy ustawodawczej nad wykonawczą, mamy niemniej chorobliwy i niebezpieczny przerost władzy wykonawczej nad ustawodawczą, — dawne nieprawości zostały wprawdzie z życia publicznego usunięte, ale zato przyszły nowe nieprawości, — postulat „narodowo-państwowej etyki publicznej" zrealizowany jest może gdzieniegdzie na *szczytach* sanacji, ale nikt chyba nie zechce na serio twierdzić, że machina państwowa, że administracja państwa jest nim przesiąknięta.

Jedno bezwątpienia nastąpiło faktycznie: stronnictwo, które zaciążyło jak zmora nad państwem i narodem polskim — endecja — zostało usunięte w cień. Jeśli jednak zważymy, że np. w polityce mniejszościowej, mimo usunięcia endecji, nie posunięto się niemal ani o krok naprzód w kierunku rozwiązania palących problemów mniejszościowych, to i ten jeden sukces pozytywny straci prawie całe swe istotne znaczenie.

• • •

Mówi się, że żyjemy w dyktaturze, półdyktaturze, kryptodyktaturze. Ale w rzeczywistości żyjemy — w impasie, pod wielkim znakiem niepewności, w gęstej mgławicy, przez którą niepodobna dojrzeć dnia jutrzejszego. Jest dyktatura i niema jej, bo jest Sejm i niema go. Zasadniczy błąd systemu pomajowego był ten, że rząd pozostawił przy życiu ciała ustawodawcze, a mimo to nie ustosunkował się do nich pozytywnie, wedle ducha i treści Konstytucji. Zaczęła się znana zabawa z Sejmem, znana „rozgrywka", która o tyle była z góry skazana na żałosne fiasko, ile że niczego „rozegrać" nie mogła... Były dwie możliwości: rozpędzić Sejm lub współpracować z nim. „Czynnik decydujący" wybrał trzecią możliwość, która była i jest właśnie — niemożliwością.

Teoretycy sanacji mają na to naturalnie swoje głębokie, niemal mistyczne wyjaśnienia. P. Konstanty Grzybowski, publicysta zresztą bardzo inteligentny, twierdzi np. w ostatnim zeszycie „Przeglądu Współczesnego", że cały obecny konflikt między rządem a Sejmem „nie jest konfliktem demokracji z dyktaturą, ale *konfliktem dwóch różnych poglądów na metody organizowania demokracji*". Zapewne, że p. Moraczewski uważa się za demokratę, nawet za socjalnego demokratę, ale dla przeciętnego śmiertelnika pozostanie na zawsze niezrozumiałą taka metoda „organizowania demokracji", która polega na deptaniu i stałem postponowaniu reprezentacji ludowej. Sam zresztą wspomniany wyżej „Przełom" musi przyznać, że skoro „zamachy powtarzać trudno" — „trzeba kroczyć na obranej drodze pobudzania świadomości całego społeczeństwa..., *zasadniczo nie gardząc pod tym względem próbami współpracy ze stronnictwami dotychczasowemi*".

O to właśnie idzie — o *współpracę władzy wykonawczej z ustawodawczą*. O nic innego. Jeszcze na nią m o ż e nie jest zapóźno. Większość Sejmu i większość społeczeństwa nie pragnie powrotu czasów przedmajowych. Pragnie jednego tylko: rozwoju Rzeczypospolitej w kierunku silnego, wolnego i demokratycznego państwa.

—

Komisja Sciany Płaczu ma już skład ustalony

Dziś nastąpi nominacja — Komisja złożona z trzech protestantów

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Genewa 14. 5. (K) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, ostateczny skład komisji do sprawy Sciany Płaczu został już ustalony. Na jutrzejszem poufnem posiedzeniu Rada Ligi zamianuje komisję tę w następującym składzie:

Na przewodniczącego upatrzony został były szwedzki minister spraw zagranicznych Loefger, zaś na członków komisji: sędzia szwajcarski Barde oraz Holender, van Kempen, były wysoki urzędnik kolonjalny. Wszyscy trzej są protestantami.

W charakterze sekretarza zostanie komisji przydzielony prawdopodobnie urzędnik Ligi Narodów p. Fries, Duńczyk. Termin wyjazdu komisji do Palestyny nie został dotąd ustalony.

Oficjalny komunikat potwierdza

zupełną klęskę delegacji arabskiej

Londyn 14. 5. PAT. Ministerstwo kolonij wydało komunikat o zakończeniu rozmów pomiędzy członkami rządu, a delegacją Arabów palestyńskich. Komunikat zaznacza, że zwrócono uwagę delegacji na to, że

zmiany konstytucji, których domagają się Arabowie, są całkowicie niemożliwe do przyjęcia, ponieważ nie pozwalają rządowi na wykonanie zobowiązań, wynikających z mandatu.

Delegacja arabska w wydanym komunikacie oświadcza, że rząd odrzucił jej słuszne żądania i że obrady zostały zamknięte.

—

Niemcy-Włochy przeciwko Francji-Polsce

Wiedeń. 14. 5. PAT. „Arbeiter Ztg" w artykule wstępnym wywodzi, że najnowszy rozwój polityczny Europy idzie w kierunku zbliżenia miedzy Niemcami a Włochami przeciwko Francji, Polsce i M. Entencie. Włochy czynią wielkie wysiłki, aby skierować rozwój polityczny Europy na te tory. M. in. starają się Włochy odciągnąć Rumunję od M Ententy. Zmiany polityczne na naczelnych stanowiskach w Niemczech są oznaką walk między różnemi orjentacjami w Niemczech.

Starcie rumuńskich ex-ministrów liberalnych z policją

Ministrowie nie chcą dopuścić do konfiskaty ulotki przeciwko ks. Karolowi

Wiedeń. 14. 5. PAT. Dzienniki donoszą z Bukaresztu: W myśl wczorajszej uchwały rady ministrów, władze zarządziły konfiskatę ulotki przeciwko księciu Karolowi. Policja zjawiła się przed drukarnią jednego z pism liberalnych, gdzie ulotka była drukowana, jednak konfiskata przeprowadzona być nie mogła, ponieważ pewna liczba byłych ministrów liberalnych m. in. gen. Mosoin ustawiła się przed drukarnią i niedopuściła policji do lokalu drukarni. Dopiero po zawezwaniu silniejszego oddziału, policja wkroczyła do gmachu drukarni i dokonała konfiskaty. Bratianu zgłosił pisemny i ustny protest przeciwko zachowaniu się policji.

Sprawcy napadu bandyckiego na p. Deweya — ujęci

Bukareszt. 14. 5. PAT. Sprawcy napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 6 maja na samochód, którym jechali pani Szembekowa, p. Dewey i p. Dawilla, zostali aresztowani ubiegłej nocy. Są to notoryczni złoczyńcy, z których każdy był już kilkakrotnie karany. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie. Część skradzionych kosztowności została już odnaleziona.

Znowu dramatyczne momenty na rozprawie w Belgradzie

Wiedeń 14. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że wczorajsza rozprawa przeciwko oskarżonym o zdradę stanu, z Maczekiem na czele, obfitowała w dramatyczne sceny. Na początku oświadczył obrońcy, że kilku oskarżonych, traktowanych źle w więzieniu rozpoczęło głodówkę od soboty. Jeden z obrońców postawił wniosek, aby przewodniczący poczynił kroki przeciwko tendencyjnym sprawozdaniom prasy jugosłowiańskiej z procesu. Przewodniczący oświadczył na to, iż w tym kierunku nie przysługują mu żadne prawa. Nastąpiło przesłuchanie prof. Jellasica, który w zeznaniach swoich zarzucał prezydentowi policji zagrzebskiej Bebekovicowi, iż wymuszał zeznania od oskarżonych, przy pomocy znęcania się. Komendantowi policji zagrzebskiej zarzucał oskarżony, że zmierzał on do zamordowania przewodniczącego chorwackiej partji chłopskiej.

Rekonstrukcja gabinetu bułgarskiego

Wiedeń, 14. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że na skutek polecenia króla, prezydent ministrów Liapczew przeprowadza rekonktrukcję gabinetu. Zgodnie z wolą króla, konferował Liapczew z Cankowem i oświadczył mu, że przy rekonstrukcji gabinetu musi pozostać nadal ministrem spraw zagranicznych Burow, ministrem skarbu Molow. Liapczew sam zachowa tekę ministra spraw wewnętrznych. Cankowi ofiarował dwie do trzech tek ministerjalnych. Cankow oświadczył, że stronnictwo jego reflektuje na tekę skarbu i spraw wewnętrznych, wobec tego zanosi się na przesilenie gabinetowe. Możliwem jest, że gabinet Liapczewa poda się do dymisji.

Mówi się już o wyborach prezydenta USA.

Waszyngton. 14. 5. PAT. W kołach politycznych wyrażają wątpliwość, czy gubernator stanu N. Jork Franklin Roosevelt zgodzi się na przyjęcie kandydatury na stanowisko prezydenta z ramienia partji demokratycznej. Nie znaczy to, że Roosevelt nie ma wogóle aspiracyj na najwyższy urząd w kraju, sądzi on jednak, że do następnych wyborów, przypadających w r. 1932 nie będzie mógł wyleczyć się z choroby nóg i dlatego prawdopodobnie zrzeknie się kandydatury na rzecz innego wybitnego demokraty z tem zastrzeżeniem, że gdy wyzdrowieje, to przyjmie kandydaturę na prezydenta w roku 1936. Zaznaczyć należy, że gubernator Roosevelt przebywa większą część roku na kuracji, w miejscowości Warm Springs Ga.

Katedra języka i wiedzy żydowskiej na uniw. w Dorpacie

Donoszą z Berlina: Wkrótce powstanie na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Dorpacie katedra języka i wiedzy żydowskiej.

Albert Einstein miał przyrzec, że wygłosi gościnnie na tem studjum szereg odczytów. (PAT).

Groźny pożar w Bobrowsku

Moskwa 14. 5. PAT. W Bobrowsku wybuchł wczoraj groźny pożar, który z powodu silnego wiatru rozszerzył się niebawem na 1/4 miasta. Spłonęło z górą 100 domów. Jak podaje agencja „Tass" władze rządowe wybrały komitet, który ma zająć się sprawą pomocy dla poszkodowanych oraz przeprowadzeniem dochodzeń w celu wykrycia przyczyn pożaru.

Spotkanie Zaleski — Curtius bez rezultatu

Genewa, 14. 5 PAT. Szwajc. Ag. Telegr. W sprawie spotkania ministrów Curtiusa i Zaleskiego z okazji śniadania, wydanego przez generalnego podsekretarza Ligi Narodów Dufour Ferrence, słychać, że obaj ministowie nie mogli szczegółowo omówić pozostających w zawieszeniu spraw i z tego względu mieli porozumieć się w tym sensie, ażeby w ciągu bieżącej sesji spotkać się raz jeszcze w celu omówienia sprawy ratyfikacji polsko-niemieckiego układu handlowego, oraz oddziaływania ostatniej podwyżki niemieckich ceł agrarnych na polski eksport.

Oficjalny wynik głosowania w Katowicach

Katowice. 14. 5. PAT. Przewodniczący głównej komisji wyborczej okręgu Nr. II. w Katowicach podaje do wiadomości zgodnie z artykułem 79 ordynacji wyborczej, że wynik głosowania do sejmu śląskiego w dniu 11 maja 1930 r. przedstawia się w tym okręgu następująco: Uprawnionych do głosowania było 208.595, liczba głosów ważnych wynosiła 196.020. liczba głosów unieważnionych 1.473, ogólna liczba głosów ważnych 194.547. Lista Nr. 1. Katolicki blok ludowy uzyskała 4 mandaty, lista Nr. 4 Blok jedności robotniczo-chłopskiej uzyskała 1 mandat, lista Nr 5. Polska Partja Socjalistyczna 1 mandat, lista nr. 7. Narodowy ruch robotniczy 1 mandat, lista nr. 8. narodowo-chrześcijańskie zjednoczenie pracy 3 mandaty, lista nr. 11. niemiecki blok wyborczy 5 mandatów. Inne listy mandatów nie otrzymały.

Agitacja komunistyczna na G. Śląsku

Katowice, 14. 5. PAT. W okolicy Nowej Wsi policja wyśledziła kilku nieznanych osobników, niosących jakieś podejrzane paczki. Na widok policji osobnicy ci porzucili paczki, poczem zbiegli. Jak się okazało, paczki te zawierały najnowsze wydawnictwa polskiej partji komunistycznej oraz kilka tysięcy ulotek.

Za wzmiankowanymi osobnikami zarządzono pościg, lecz bez skutku.

Polak wśród ofiar katastrofy w Zabrzu

Katowice, 14. 5. PAT. W związku z katastrofą w Zabrzu na kopalni Concordia dowiadujemy się, że konsul generalny Malhomme delegował do Zabrza sekretarza Figwera, który w jego imieniu złożył na ręce dyrektora kopalni Bauera wyrazy współczucia z powodu tej katastrofy. Pan Figwer informował się, czy również obywatele polscy padli ofiarą katastrofy Okazało się, że według ostatnich informacyj tylko jeden Polak Hubert Gorzelski z Bielszowic poniósł podczas katastrofy śmierć na miejscu. O jego tragicznym losie została zawiadomiona rodzina w kraju.

Trzęsienie ziemi we Włoszech i w Austrji

Wiedeń, 14. 5. PAT. Sejsmografy wiedeńskiego biura meteorologicznego zanotowały dzisiaj tj. w środę 14. maja br. o godz. 1.02,05 sek, czas środkowo europejski, trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się prawdopodobnie na terytorjum włoskiem. W Hof-Gastein zauważono wyraźnie trzęsienie ziemi, którego kierunek szedł ze wschodu na zachód. Szkód nie było żadnych.

Fridtjof Nansen

Zgon wielkiego Europejczyka

(K) Przynieśliśmy już wczoraj wiadomość o śmierci Dr. Fridtjofa Nansena. Wielki Europejczyk — jeśli kto, to chyba Nansen ma bezsprzecznie prawo do tego tytułu — urodził się 10. października 1861 r. w rodzinnej posiadłości Store-Fröen koło Oslo. Ojciec jego był znanym adwokatem, a matka, z domu baronowa Wedel-Jarsberg, głównie kierowała wychowaniem młodego chłopca.

Już w pierwszych latach dzieciństwa Nansen miłował przyrodę, nic więc dziwnego, że poświęcił się zoologji, a jako 21 lat liczący zoolog wyjechał w r. 1882 do okolic podbiegunowych, by studjować tamtejszą faunę. To było, być może pierwszym krokiem do jego karjery jako badacza okolic podbiegunowych. W 6 lat później, w roku 1888, podejmuje Nansen pierwszą samodzielną wyprawę poprzez Grenlandję. Wówczas zrodziła się w nim myśl wyprawy do bieguna północnego.

Długo do tej wyprawy się przygotowywał, aż wreszcie w r. 1892 przedłożył Towarzystwu Geograficznemu w Londynie dokładnie opracowany plan. Angielskie Towarzystwo Geograficzne plan ten zaakceptowało i umożliwiło Nansenowi jego realizację. Na pokładzie sławnego później w dziejach badań okolic podbiegunowych statku „Fram", który zbudowano zupełnie według jego planu, przebył Nansen całe trzy lata, gdyż statek ugrzązł w lodach, zamarzł zupełnie i nie mógł zrzucić ze siebie okowy lodów. W marcu 1895 opuścił Nansen „Fram" i spróbował pieszo dojść do bieguna północnego. Po wielu trudnach i bohaterskich wzmaganiach się z chłodem i głodem dotarł do miejsca, gdzie wówczas jeszcze żadna ludzka nie stanęła stopa. Nansen nie doszedł wprawdzie do bieguna północnego, ale był jednym z pierwszych pionierów tej wielkiej misji. W roku 1896 wraca Nansen do swej ojczyzny, a w kilka dni później wrócił też i „Fram".

Od roku 1897 jest Nansen profesorem zoologji na uniwersytecie w Oslo i zajmuje się prawie że wyłącznie problemami nauki. Ostatnią wyprawę pol
arną przedsięwziął Nansen w roku 1912.

Na arenę życia politycznego wypłynął Nansen w r. 1905, kiedy to Norwegja odseparowała się od Szwecji i ogłosiła się niezależnem państwem. Bardzo silne były w Norwegji tendencje republikańskie, ale konstelacja polityczna była niekorzystną dla republiki. Norwegja zostaje więc królestwem, a Nansen, który był jedynym kandydatem na pierwszego prezydenta republiki norweskiej, zostaje w r. 1906 posłem Norwegji w Londynie.

Dopiero podczas wojny stał się Nansen jednym z przodujących meżów w Europie, zdobywając się na odwagę tam, gdzie trzeba było rzucić swój autorytet na szalę wypadków. Nansen ma odwagę, aczkolwiek jest związany tysiącznemi węzły z Anglją, zaprotestować przeciwko angielskiej blokadzie, która pierścieniem głodu otoczyła Niemcy. Nansen ma odwagę, chociaż nie jest socjalistą i dla bolszewizmu najmniejszej nie ma sympatji, zaprotestować przeciwko głodowej blokadzie Rosji sowieckiej. Za Nansenem poszły kraje skandynawskie i przerwały blokadę, wysyłając do Rosji pierwszą misję, która przywiozła do kraju, w którym szerzyły się epidemje, lekarstwa. Gdy powstaje Liga Narodów, Nansen jest przedstawicielem Norwegji w Lidze i na jej terenie rozwija żywą humanitarną działalność. Staje się sumieniem Europy, reagującem czujnie i żywo na każdą krzywdę. Jemu to zawdzięczać należy, że setki tysięcy jeńców wojennych zarzuconych do najodleglejszych zakątków Sybiru, znalazły drogę powrotu do swej ojczyzny. On był tym, który organizował zawsze pomoc dla okolic w Rosji dotkniętych klęską głodową. On był tym, który zainteresował się tragedją ludzi zawieszonych między niebem a ziemią, tj. tzw. bezpaństwowców, nigdzie nie posiadających praw obywatelstwa. Nansen był wielkim przyjacielem dzieci, dla których miał serce zawsze otwarte i rękę zawsze gotową do pomocy. Do niego zwrócił się najnieszczęśliwszy obok narodu żydowskiego naród na świecie — Armeńczycy, w obronie których podjął ekspedycję, a następnie napisał książkę, która w historji ludzkiej kultury pozostanie na zawsze pamiętna jako protest przeciwko barbarzyństwu tolerowanemu przez całą Europę. Nansen stanął na czele akcji, której zadaniem była przesiedlenie Greków z Anatolji do Grecji. Jednem słowem — nie było sprawy w Europie, sprawy nasiąkniętej krwią i łzami, którejby Nansen odmówił swej pomocy. Uznała to Europa i przyznała mu w roku 1921 nagrodę pokojową Nobla.

Teoretycznie nie był Nansen pacyfistą, unikał bowiem głośnych słów, ale czynami swemi, całem swem życiem zaświadczył, że jest jednym z ostatnich europejskich humanistów. Jest to humanizm czynu a nie słowa, humanizm, który dla idei pokoju więcej zdziałał od niejednego kongresu pokojowego...

Sejm zbierze się 25. b. m.?

Warszawa, 14. 5. W kołach politycznych krążą pogłoski, że rząd zdecydował się jednak na zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Podobno podczas rozmowy min. Zaleskiego z p. Curtiusem w Genewie miał p. Zaleski oświadczyć drowi Curtiusowi, że Sejm polski zbierze się 25. maja, by zająć się ratyfikacją umów gospodarczych.

Dziś w godzinach południowych przyjął premjer Sławek ministra sprawiedliwości p. Cara poczem przyjęty był na dłuższej konferencji przez marszałka Piłsudskiego. Nie ulega wątpliwości, że obie konferencje pozostają w związku z nadchodzącą sesją sejmową.

Drugorzędne sprawy na posiedzeniu Rady Ligi

Genewa, 14. 5. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów, otwarte zostało przemówieniem przewodniczącego jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkowicza, który złożył hołd pamięci Nansena. Po tem przemówieniu Rada przystąpiła do porządku dziennego i zatwierdziła propozycje komisji finansowej, w sprawie osiedlania uchodźców bułgarskich, dalej w sprawie pożyczki dla w. m. Gdańska oraz w sprawie reformy bankowej w Estonji.

Następnie Briand odczytał sprawozdanie, po wysłuchaniu którego przewodniczący komitetu Rady do spraw greckich zaaprobował konwencję, zawartą w Genewie dn. 24 stycznia roku bieżącego, a dotyczącą sprawy uchodźców. Wreszcie Rada postanowiła zaprosić 7 państw a w tej liczbie i Polskę do udziału w pracach komisji doradczej dla zwalczania [illegible] opium i narkotyków.

Konferencja Marinkowicza z Grandim

Genewa, 14. 5. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: W dniu wczorajszym odbyła się rozmowa pomiędzy ministrami spr. zagr. Jugosławji Marinkowiczem i Italji Grandim, co do przebiegu której obie strony zachowują całkowite milczenie. Wbrew twierdzeniom niektórych dzienników, Szwajcarska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w czasie rozmowy nie poruszano sprawy przyznania Węgrom w Rjece strefy wolnego portu. Obaj ministrowie omówili jedynie ogólne sprawy polityczne. Jak słychać, obie strony są zadowolone z wyniku rozmowy.

BRUNO WINAWER

Obłęd masowy wśród owadów

Zaloty uperfumowanych motyli. — Pomysły architektoniczne ptaków.

Przez długie wieki człowiek kroczył po ziemi, jako „król stworzenia" i z pogardą patrzył na rojowiska i gromady innych, drobniejszych mieszkańców globu. W naszych komedjach, farsach, anegdotach ośmieszaliśmy ustawicznie ornitologów, zoologów. Bo czem się taki uczony zajmuje? ptaszkami? owadami? komarami?

Pierwszym ciosem, wymierzonym w naszą dumę męską była bakterjologja. Dowiodła, że nasze życie, nasz dobrobyt zależy od przecinków, laseczników, drobnoustrojów.

Studja nad komarem, roznoszącym zarodki malarji i żółtej febry, uzdrowiły najpiękniejsze okolice na ziemi i wywołały rozkwit niebywały krajów różnych, dawniej wyludnionych.

Badania przyrodników nowoczesnych wydobywają raz wraz jakiś fakt ciekawy z życia owych niepozornych ptaków maleńkich owadów.

Niektóre obserwacje świadczą wyraźnie o zdumiewającym instynkcie, czy nawet „inteligencji" okazów najpospolitszych i uczeni badacze nie wiedzą, jak sobie ów rozum w naturze wytłumaczyć.

Ptaki nietylko uganiają się za zdobyczą, nie tylko myślą o żołądku, ale — według Huxleya — oddają się z zapałem... sportom!

Poważniejsze studja nad budową gniazd doprowadziły do wniosku, że skrzydlaty architekt zna się na materjałach, wybiera je umiejętnie i ma najwidoczniej poczucie estetyczne i smak artystyczny.

Już sama rozmaitość form i pomysłów konstrukcyjnych zastanawia i zdumiewa uczonych. Pewna papuga w Ameryce Południowej tworzy z gałązek sklepienie obszerne, oddzielne gniazda łączą się z sobą korytarzami i materjał zużyty mógłby zapełnić spory wózek.

Otóż — istnieje podobno na świecie 500 gatunków papug, z tych wszystkich jedna tylko papuga południowo-amerykańska (Myio Psittacus) przyjęła taki system budowlany.

Instynkt drobniejszych owadów jest niemniej zdumiewający. O pracy pszczół, o ciekawej organizacji w społeczeństwach mrówek i termitów czytaliśmy nieraz w dziełach najpoważniejszych powieściopisarzy.

Tygodniki naukowe podają nowe szczegóły o przeżyciach erotycznych... motyli. Samiec w pewnym okresie perfumuje skrzydła ekstraktami, które przypominają zapach heljotropu, albo rezedy i wonnym „listem" zwabia samiczkę.

Ale istnieją jeszcze inne sygnały, inne sposoby wzajemnego nawoływania się, których przyrodnicy dotąd zrozumieć nie mogą. Drobny ruch skrzydełek, prawie niedostrzegalna wibracja ma ten skutek, że zwabiony samiec nadlatuje ze znacznej nieraz odległości — na czem ten „telegraf bez drutu" polega — nie wiadomo jeszcze. Uczeni angielscy nazywają ową sygnalizację „calling" i głowią się nad odcyfrowaniem zagadki.

Zagadkowe są też groźne, przeraźliwe wędrówki szarańczy. Jak żywa chmura, spadają owady na żyzny kraj, tną, tępią, niszczą roślinność. Z niewiadomych przyczyn tworzą się takie armje nawet wśród motyli, wśród spokojnych ważek. Czasem podlegają raptownej psychozie mrówki afrykańskie.

Uczeni dzisiejsi widzą w tem wszystkiem... obłęd masowy. Twierdzą, że i pod tym względem owady przypominają ludzi. („Kurjer Czerwony").

Dr. Bernard Kahn w Krakowie

Trzyletni plan pomocy Jointu dla żydostwa polskiego

Kraków, 15. maja

W ciągu wczorajszego przedpołudnia bawił w Krakowie, (zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią), generalny dyrektor Jointu na Europę p. Dr. Bernard Kahn, celem zetknięcia się w czasie swego objazdu po Polsce także i w Krakowie z przedstawicielami tutejszych sfer gospodarczych i miejscowymi działaczami społecznymi.

Dr. Kahn przyjechał do Krakowa w towarzystwie dyr. Gitermana z Warszawy o godz. 6-tej rano, a po krótkim wypoczynku odwiedził tutejsze instytucje społeczne: „Ognisko Pracy“, szpital żydowski, bursę rękodzielniczą przy ul. Krakowskiej (przyczem chodziło o zastanowienie się nad założeniem bursy żeńskiej w Krakowie), wreszcie Stow. Gemilas Chasudim.

O godz. 10-tej rano odbyła się w sali prezydjalnej kahału konferencja p. Dra Kahna z szeregiem zaproszonych osób, reprezentujących żydowskie instytucje społeczne i gospodarcze. Po zagajeniu zebrania i serdecznem powitaniu Dra Kahna przez prez. zarządu gminy żydowskiej p. *Dra Landaua*, zabierali kolejno głos prez. Stow. Kupców *p. Schechter, dyr. Beres*, w imieniu Stow. rzemieślników p. *Goldschmidt*, sekretarz Stow Bnej Brith w Krakowie *inż. Weksner*, prezes Związku Opieki nad sierotami żydowskiemi *Dr. Steinberg*, prezes Rady gminy żydowskiej *Dr. Fischlowitz*, prezes Związku Stow. Bnej Brit w Polsce *Dr. Ader*, przedstawiciel org. rzemieślników p. Goldfarb, oraz wiceprezes Rady gminy żydowskiej *p. Stempel*. Wszyscy mowcy w treściwych i rzeczowych przemówieniach przedstawiali rozpaczliwą sytuację ludności żydowskiej w Polsce, szczególnie sfer kupieckich i rzemieślniczych, domagając się od żydostwa amerykańskiego pomocy głównie we formie kredytu. Tylko w ten sposób można uratować żydowski stan średni przed zupełną zagładą gospodarczą. Mowcy podnosili z naciskiem, iż nie idzie tu o jałmużnę, lecz o pomoc konstruktywną i produktywną. Niektórzy z mowców podnieśli też sprawę powołania do życia Żydowskiej Rady Gospodarczej w Polsce.

W odpowiedzi na przemówienia wszystkich mowców zabrał głos p. dyr. Kahn, dziękując przedewszystkiem za wypowiedziane pod jego i Jointu adresem słowa uznania. Sytuaja żydostwa polskiego — wywodził Dr. Kahn — jest rozpaczliwa, nie należy atoli tracić nadziei. Wierzę, że sytuacja ta może się jeszcze poprawić. Gdyby nie ta wiara, byłaby cała akcja pomocy ze strony Jointu bezcelowa. W naszej pracy bierzemy pod uwagę wszystkie te żale, które słyszymy ze strony przedstawicieli ludności żydowskiej. Należy jednak pamiętać, — szczególnie gdy się podnosi postulat przewarstwowienia ludności żydowskiej — że strukturę gospodarczą można zmienić tylko powoli, w ciągu długiego okresu czasu, conajmniej jednej generacji. Problemem tym zajmuje się Joint i sprawie przewarstwowienia poświęca baczną uwagę.

Sytuacja w handlu żydowskim jest dziś dlatego tak rozpaczliwa, ponieważ handel stanowi niejako azyl dla tych wszystkich egzystencyj, które w innych dziedzinach życia gospodarczego straciły grunt pod nogami. Jeśli ogólna sytuacja gospodarcza się poprawi, to część tych elementów odpłynie z handlu, a pozatem będziemy się starali, ażeby dorastające pokolenie skierowane było ku innym zawodom.

Rozpaczliwą sytuację rzemiosła żydowskiego zna Joint dobrze. Sferom tym pójdzie Joint na rękę, w postaci kredytu na maszyny itd. Nie należy jednak o tem zapominać, że maszyna w rzemiośle odbiera chleb żywiołom mniej ruchliwym i pogarsza walkę konkurencyjną. Więc i tutaj są z konieczności ofiary a poprawa sytuacji nie da się z dnia na dzień osiągnąć. —

Sprawa założenia wielkiego banku, lansowana przez reprezentantów żydowskich sfer gospodarczych w Polsce, nie jest w Ameryce popularna, choć Dr. Kahn osobiście nie jest jej przeciwnikiem. Banki są naogół obecnie złym interesem. Sfery, które stoją za Jointem, chcą pracować dla żydostwa polskiego w sposób konstruktywny i produktywny, ale motywy ich działania są natury charytatywnej, filantropijnej. Banków zaś, z takich motywów się nie zakłada. W każdym razie przyrzeka Dr. Kahn podać tę myśl swoim mocodawcom w Ameryce.

Joint ma odnośnie do żydostwa polskiego *plan obliczony na najbliższe trzy lata*. Plan ten obejmuje: *wzmocnienie wszystkich istniejących instytucyj*, założonych lub wspieranych przez Joint, a więc instytucyj i akcyj społecznych, kulturalnych, na polu hygieny i zawodowego przewarstwowienia ludności żydowskiej. Obok tego pójdzie akcja w kierunku *rozszerzenia kooperatyw i spółdzielni kredytowych Gemilas Chasudim*, i to zarówno ku dołowi (pożyczki dla sfer jeszcze biedniejszych niż dotąd wspieranych) i ku górze (specjalne kredyty dla kupców nieco zamożniejszych, małych fabrykantów itd.). Obok tego drobniejsze akcje, jak np. wysyłanie dzieci na lato itp.

Wykonanie wszystkich tych planów zależy od wyniku wielkiej akcji zbiórkowej, jaką Joint obecnie w Ameryce przeprowadza.

Co się wreszcie tyczy kwestji *konieczności emigracji żydowskiej z Polski*, co niektórzy z mowców również podnosili, dr. Kahn powtada, że niestety niema obecnie takiego kraju, do któregoby można *masy* żydowskie skierować. Niektóre kraje południowej Ameryki są terenem emigracji *sezonowej*, która dla nas nie wchodzi w rachubę. To, co w dziedzinie emigracji da się w drobnych rozmiarach uskutecznić, to Joint czyni.

Dr. Kahn kończy- Nikt ze sfer Jointu nie mówi o jałmużnie amerykańskiej dla żydostwa polskiego. Słowo to zrodziło się poza Ameryką. I my w Joincie stoimy na stanowisku, że żydostwo polskie, w chwili obecnej, kiedy żydostwo rosyjskie zostało zupełnie wyeliminowane z życia żydowskiego, stanowi jedyny wielki rezerwoar ducha żydowskiego i kultury żydowskiej na świecie — i ten właśnie moment stanowi ideową podstawę pracy Jointu na rzecz żydostwa polskiego.

Pp. dr. Landau i dr Ader podziękowali dyr. Kahnowi w serdecznych słowach za jego wywody, poczem przew. dr. Landau zamknął konferencję.

O godz. 11.30 odbył jeszcze dr. Kahn posiedzenie z Egzekutywą zachodnio-małopolskiego związku sierót żydowskich, poczem o godzinie 12.30 w południe wyjechał pociągiem pospiesznym do Lwowa.

W kalejdoskopie prasy

CO BYŁOBY, GDYBY CENTROLEW OBJĄŁ RZĄDY?..

„Czas“ maluje następujący makabryczny obraz:

Wyobraźmy sobie, per inconcessum, jakby wyglądała Polska nazajutrz po załamaniu się rządu obecnego — gdyby do tego doszło — i po objęciu władzy przez centrolew. (O objęciu władzy przez narodową demokrację nie warto mówić, bo to fantasmagorja, ale gdyby do tego doszło to oznaczałoby to krwawą i na wszystkie fronty prowadzoną walkę o utrzymanie się **faszystowsko prawicowej dyktatury).** Realną jest tylko na wypadek załamania się rządu myśl rządów centrolewych. **Byłyby to rządy nieudolne, anarchiczne, skłócone — a dla społeczeństwa i państwa śmiertelnie niebezpieczne.** Rząd centrolewu, złożony z elementów rozbieżnych, a dyletanckich, byłby **rządem pogrzebu Polski.** Nie miałby w żadnej sprawie zgodnego programu. Musiałaby się z niego wkońcu wyłonić jakaś dyktatura, najprawdopodobniej socjalistyczno-mniejszościowa, oparta na bojówkach; tak jak Obóz Wielkiej Polski mógłby rządzić tylko przy pomocy bojówek studenckich, o ileby je wytworzył. **Od obu tych ewentualności lepsza jest dyktatura obecna.** Jest też ona względnie najlepsza, jak długo problem reformy naszego ustroju i naszej ordynacji nie został rozwiązany. Wszyscy, co na nią narzekają, niechaj sobie to rozważą.

Jest jednak „Czas“ na tyle wyrozumiały, że dodaje:

Nie oznacza to bynajmniej, jakoby aż do tego czasu (tj. rozwiązania kwestji ustroju i ordynacji) należało sejm upokarzać, tem mniej łająć ostremi wyrazami. **Państwo bez organu ustawodawczego i kontrolującego istnieć nie może,** w dzisiejszych zaś warunkach jest tym organem sejm i senat, co rząd zresztą w teorji uznaje. **Trzeba się więc starać jako tako z tym sejmem w najważniejszych sprawach porozumieć** ale równocześnie zadać trutkę sejmokracji. Taką trutką może być tylko rozumna a szybka reforma ustroju.

OKOŁO 50 „UNIEWAŻNIONYCH“ POSŁÓW..

Wileńskie **„Słowo“** przypomina:

Dotychczas Sąd Najwyższy skasował wybory w następujących okręgach:

Sandomierz	5	mandatów
Łuck	6	„
Lida	7	„
Gniezno	5	„
Tarnopol	10	„
Święciany	6	„
Kowel	5	„

razem 44 mandaty

Zmiana 44 mandatów pociąga za sobą zmianę kilku osób na liście państwowej. Mniej więcej powiedzieć można, że Sąd Najwyższy uznał, że około pół setki posłów otrzymało swoje mandaty w sposób nieważny.

Sanacyjny organ nawiązuje do tego szereg uwag co do ustroju i ordynacji, ale nie wyciąga tej jedynie słusznej konsekwencji, że wybory powinny być — uczciwe.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

NOWY TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

„Bajka o krasnoludkach i sierotce Marysi“, widowisko fant. w 4-ech obr Marji Konopnickiej w układzie scenicznym M. B. i J. Ch.

Inauguracyjne przedstawienie Nowego Teatru dla dzieci wypadło doskonale Podnieść należy z uznaniem, że kierownictwo teatru wybrało tę właśnie świetną bajkę o wybitnej wartości literackiej. Całe przedstawienie cechowała pomysłowa i inteligentna reżyseria, barwne kostjumy i znakomicie porowadzone chóry mówione i śpiewne. Młode reżyserki pp Chełmirska i Biliżanka wykazały nietylko dużą znajomość efektów scenicznych, ale i duszy i upodobań dziecka. Artyści wywiązali się ze swoich ról naogół bez zarzutu. Role krasnoludków grane przez dzieci wzbudziły ogólny zachwyt. Całe przedstawienie utrzymane w nastroju pogodnym, wesołym, ożywiła jeszcze piękna ilustracja muzyczna prof. Ciechanowskiego. Jedyną ważniejszą usterką przedstawienia były zbyt częste sceny przy ściemnionem świetle. Toby należało jeszcze usunąć. Nareszcie porządne przedstawienie dla dzieci S. K.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro dwa popularne przedstawienia doskonałej francuskiej komedji „Ostatnia nowość“ W sobotę rozpoczyna krótkie gościnne występy znakomity nestor aktorstwa polskiego Mieczysław Frenkiel w nieznanej dotąd w Krakowie swojej kreacji jako Siekierka senjor w Grzymały- Siedleckiego „Spadkobiercy“. W niedzielę popołudniu po raz ostatni w sezonie „Panienka z dancingu“.

— **DZIŚ DRUGI I OSTATNI WYSTĘP** ulubieńców publiczności krakowskiej: Oli Lilith, Godika, Ruth Rene i Tomaszewskiego, których wczorajszy wieczór w sali Bolońskiego wywołał żywiołowy entuzjazm przepełnionej widowni. Bilety przy kasie Bolońskiego. Początek o godz. 8-mej wieczór.

— **PRZEMIŁA I EFEKTOWNA BAJECZKA „O KRASNOLUDKACH I SIEROTCE MARYSI“** powtórzona będzie na poranku w niedzielę 18 bm. o godz. 11-tej przedpoł. Bilety w kasie teatru codziennie od godz. 5-tej popoł

— **REZYGNACJA FURTWAENGLERA.** Donoszą z Wiednia, że dyrygent orkiestry Filharmonji wiedeńskiej Wilhelm Furtwaengler zgłosił rezygnację ze zajmowanego stanowiska. Wywołało to w Wiedniu silne wrażenie, zwłaszcza po sukcesach Furtwaenglera w Londynie. Dzienniki sądzą, że na rezygnację wpłynął Berlin, który pragnie zatrzymać Furtwaenglera wyłącznie tylko dla siebie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

W sprawie ulg celnych

na maszyny niewyrabiane w kraju

Ze strony sfer gospodarczych słychać coraz częściej narzekania na wadliwe częstokroć nastawienie naszej polityki celnej, która w wielu wypadkach godzi w interesy przemysłu i handlu i hamuje rozwój gospodarczy kraju. Jednym z takich błędów naszej polityki celnej jest odmawianie przez czynniki rządowe ulg przy imporcie maszyn niewyrabianych w kraju, a nawet ich części składowych pomimo, że ustawa celna na stosowanie takich ulg zezwala.

Nieustępliwość ta jest zupełnie niezrozumiała i niczem nieuzasadniona. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż jeżeli chcemy podnieść kraj gospodarczo, to

musimy sprowadzać maszyny,

których w kraju nie wyrabiamy, aby przy ich pomocy przerabiać nasze surowce i półfabrykaty i dopiero gotowy produkt wywozić zagranicę. Z drugiej strony nie należy zapominać, że nasz aparat produkcyjny jest mocno przestarzały, i mimo napozór taniej robocizny, nie jesteśmy zdolni eksportować, gdyż obecne maszyny są częstokroć mało wydajne. Szczególnie teraz, tj. w momencie ostrego natężenia kryzysu, należy uczynić wszystko, aby koszta produkcji obniżyć do minimum, a tem samem przyczynić się do zniżki cen towaru, gdyż tylko w ten sposób konsumcja wzrośnie, a tem samem utrzymane będzie wyższe tempo wytwórczości. Zresztą — jak życie uczy — każde niemal przedsiębiorstwo w okresie pogarszania się konjunktury rewiduje swój aparat wytwórczy, uzupełnia i odnawia go, by otrzymać jak najniższe koszta produkcji, a tem samem utrzymać się jak najdłużej przy życiu. Wszystko to przemawia

za zastosowaniem ulg celnych przy imporcie maszyn w jak najszerszych rozmiarach.

Pomimo to jednak, jak wyżej wspomnieliśmy, czynniki miarodajne sprzeciwiają się kategorycznie stosowaniu jakichkolwiek ulg.

Wskutek tego szereg zakładów, które projektowały przeprowadzenie większych prac inwestycyjnych, musiało od swych zamiarów odstąpić, ponieważ stawki celne są tak wysokie, że niejednokrotnie przewyższają nawet cenę maszyny. Takie ustosunkowanie się do tej sprawy świadczy o małem zrozumieniu istotnych konieczności niektórych gałęzi przemysłu.

Byłoby więc pożądanem, aby czynniki, kierujące polityką celną, zrewidowały i zmieniły swoje stanowisko w zakresie ulg na maszyny i aparaty, nie wyrabiane w kraju, biorąc pod uwagę, że przemysł polski, chcąc postawić swoje warsztaty pracy na poziomie zdolności konkurencyjnej z przemysłem Zachodu, musi je odpowiednio przebudować, w braku zaś fabryk krajowych, któreby mu potrzebnych maszyn dostarczały, zmuszony jest siłą faktu importować aparaty i maszyny z zagranicy.

H. W.

Sytuacja w małopolskim przemyśle maszynowym

Jak donosi Izba Przemysłowo Handlowa we Lwowie, sytuacja w przemyśle maszynowym była w pierwszym kwartale br. niekorzystna. Małopolski przemysł wagonowy utrzymywał się z największemi trudnościami, gdyż zamówienia rządowe były minimalne, co zmusiło fabryki do redukcji zatrudnionych robotników. Inne działy przemysłu metalowego i maszynowego znajdowały się może w korzystniejszem jeszcze położeniu, gdyż w tych dziedzinach zamówienia rządowe prawie ustały, a prywatne zapotrzebowanie było znikome. Obroty miesięczne fabryk mimo wysiłków spadły do 1/5 w stosunku do obrotów zeszłorocznych. Również znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja w dziale produkcji maszyn rolniczych. W szczególności możliwość zbytu wyprodukowanych maszyn i narzędzi była bardzo nieznaczna, gdyż siła nabywcza sfer rolniczych zeszła do minimum. Towarów na zapas fabryki produkować nie mogły, gdyż potrzebna w tym względzie gotówka, mogąca jako tako utrzymać przedsiębiorstwo w ruchu, szła na opłatę ciężarów skarbowych, oraz świadczeń socjalnych. Wobec tego stanu rzeczy fabryki maszyn rolniczych zmniejszyły swą produkcję, a wiele fabryk wogóle wstrzymało ruch.

—o§o—

Żydowska Rada gospodarcza dla zach. Małopolski i Śląska

W niedzielę dnia 11. bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego wybranego na Zjeździe gospodarczym dla powołania do życia Żyd. Rady Gospodarczej dla zachodniej Małopolski i Śląska. Po ukonstytuowaniu się wybrano pp. Dra Zimmermanna przewodniczącym Komitetu, pp. Samuela Schechtera i Joachima Steinberga wiceprzewodniczącymi, a p. Dra Samuela Pilzera sekretarzem. Omawiano obszernie obecną sytuację gospodarczą w Polsce, a sytuację Żydów w szczególności i postanowiono zwrócić się do bawiącego w Polsce gen. dyrektora „Jointu" p. dyrektora Kahna z memorjałem, w którym przedstawi się mu rozpaczliwe położenie obecne Żydów i środki doraźne, któreby na najbliższy czas mogły choćby częściowo zapobiec dalszej pauperyzacji i przynieść chwilową ulgę w ciężkiem położeniu gospodarczem.

Czy kapitały polskie wrócą z zagranicy?

Warszawski korespondent „Polonji" donosi: Od dwóch dni kursuje na giełdzie warszawskiej pogłoska, że banki zagraniczne, które dotychczas płaciły za depozyty obcokrajowe bardzo małe procenty, postanowiły wogóle cofnąć to oprocentowanie i domagać się od swoich klijentów opłat za lokowanie tych depozytów. Jeśliby ta pogłoska się sprawdziła, to niewątpliwie liczne kapitały polskie przechowywane w depozycie w bankach zagranicznych napłyną z powrotem do Polski. Jak twierdzą wtajemniczeni, obywatele polscy mają ulokowanych zagranicą w różnych bankach 500 milj. złotych. Pogłoska nie zawiera jednak wiele cech prawdopodobieństwa i być może, że jest obliczona na jakieś doraźne spekulacje na giełdzie warszawskiej.

Podatki od nieruchomości i od lokali

Pierwsza rata za I-szy kwartał 1930 r. państwowego podatku i komunalnego dodatku od nieruchomości płatna jest bez kar za zwłokę w ciągu maja lub w ulgowym terminie do dn. 15 czerwca b. r.

Podatek państwowy wynosi 7 proc. od rzeczywistego pobieranego komornego brutto. Do podatku państwowego dolicza się 10 proc. tytułem nadzwyczajnego dodatku, pobieranego na cele zrównoważenia budżetu państwowego, razem państwowy podatek od nieruchomości wynosi 7,7 proc.

W tym samym terminie płatna jest druga rata podatku od lokali.

Podatek od lokali wynosi 8 proc. podstawowego komornego, pobieranego za lokal w czerwcu 1914 roku.

Ulgi podatkowe i celne dla eksportu lnu

W związku z trudną sytuacją produkcji lnu w Polsce, minister skarbu zawiesił od dnia 1 I br. pobór podatku obrotowego od eksportu lnu i siemienia lnianego, zaś stawkę podatkową od eksportu lnu w roku 1929 obniżył z 2 do pół procent. Niezależnie od tej znacznej ulgi podatkowej w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, wprowadzające zwrot cła przy eksporcie lnu trzepanego w wysokości 10 zł od 100 kg. oraz pakuł lnianych trzepanych — w wysokości 5 zł od 100 kg. Rozporządzenie ma wielkie znaczenie dla rozwoju naszego eksportu lnu.

Uchwały zjazdu murarzy i cieśli

Na odbytym w ostatnich dniach w Warszawie zjeździe majstrów murarskich i ciesielskich powzięto uchwały, wedle których dla ożywienia ruchu budowlanego w Polsce potrzebne jest: stworzenie taniego i długoterminowego kredytu budowlanego, wydatne obniżenie podatków i świadczeń m. in. przez całkowite zniesienie podatku obrotowego od budownictwa mieszkalnego, przedłużenie dnia pracy w sezonie budowlanym i racjonalne znormalizowanie materjałów budowlanych. Poza tem zjazd wypowiedział się za zniesieniem ustawy o ochronie lokatorów w ciągu najbliższych 10 lat i stopniowem podnoszeniem komornego do wysokości przedwojennej.

Zwolnienie od dodatkowego opodatkowania zapasów wódczanych z fabryk prywatnych

W dniu 7 maja br weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie podwyższenia cen sprzedażnych spirytusu i wódek monopolowych, tudzież w sprawie dodatkowego opodatkowania zapasów wyrobów wódczanych.

Obecnie dodatkowem rozporządzeniem tychże ministrów, wydanem w dniu 10 maja br zwolniono od dodatkowego opodatkowania te zapasy wyrobów wódczanych, pochodzących z prywatnych fabryk wódek, które w dniu 7 maja znajdowały się w miejscach hurtownej i detalicznej sprzedaży, wobec czego zap[...] być sprzedawane po dotychczasowych cenach.

Natomiast przyznane ulgi nie dotyczą wyrobów wódczanych, znajdujących się w hurtowych składach fabryk wódek.

Projekt przedłużenia pracy pracowników umysłowych

W Ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. Klotta, konferencja z przedstawicielami organizacyj pracowniczych, w związku z mającą odbyć się w Genewie XIII międzynarodową konferencją pracy.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opracowało i rozesłało już rządom poszczególnych państw projekt konwencji w sprawie czasu pracy pracowników umysłowych.

Na odbytej w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencji delegaci konfederacji pracowników umysłowych i sosnowieckiej federacji pracowników umysłowych oświadczyli, że konwencja wymaga poważnych zmian, ale nadaje się do dyskusji. Natomiast przedstawiciele centralnej organizacji pracowników umysłowych stwierdzili, że konwencję należy wogóle odrzucić, albowiem ustanawia ona znacznie gorsze dla pracowników warunki, niż obowiązujące obecnie w Polsce. Mianowicie, podczas gdy u nas pracownicy umysłowi pracują normalnie 7 godzin dziennie, projekt konwencji określa czas pracy w tygodniu na 48 godzin, a w niektórych wypadkach nawet na 54 godziny; pozatem godziny ponadliczbowe, płatne u nas o 50 proc. i 100 proc. więcej, niż normalnie, według konwencji miałyby być wynagradzane tylko o 25 proc. więcej.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej pracuje obecnie nad sprecyzowaniem stanowiska rządu polskiego w powyższej sprawie.

—o—

OSZCZĘDNOŚCI NA KOLEJACH — ZŁAGODZONE. Min. komunikacji Kuehn wydał ostatnio do wszystkich okręgowych dyrekcyj kolejowych okólnik łagodzący w pewnym stopniu zarządzenia oszczędnościowe, wydane wpierwszym kwartale. Nowy okólnik zezwala na naprawę torów kolejowych w celu zabezpieczenia ruchu pociągów. Złagodzone również zostało zarządzenie z dziedziny polityki personalnej. Dyrektorzy dyrekcyj kolejowych mają prawo przedłożyć Ministerstwu wniosek o przyjęcie nowych pracowników w wypadkach, gdy wymaga tego interes służbowy.

DEPRESJA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH MASŁA. Rynek masła w Niemczech jest nadal spokojny i wykazuje ograniczone zapotrzebowanie konsumentów, ze względu na niepomyślny rynek pracy. Na rynku angielskim zniżka. Tendencja nieregularna. Zapotrzebowanie ograniczone przeważnie do lepszych gatunków. — W kraju tendencja utrzymana, ceny są wyższe od zagranicznych. Komisja nabiałowa w Warszawie ustaliła ostatnio następujący cennik: masło wyborowe 5 zł. deserowe 4,70, osełkowe 4,30, solone 5 zł za 1 kg.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

P. H. STEPPEL, PILZNO: Proszę w tej sprawie zwrócić się do P. K. O w Warszawie.

STAŁY CZYTELNIK, CHRZANÓW: Ma Pan pretensję do gminy pod warunkiem wykazania, że Pan ofiarował zapłatę.

ST ABONENT N. DZ. GRYBÓW: Może zająć.

P JAKÓB GRUENHLAK: Liczby tego orzeczenia nie możemy Panu podać, jednak orzeczenie także istotnie się ukazało.

CZYTELNIK. BRZESKO: W sprawie tej prosz[...]

się zwrócić o informację do Urzędu akcyz i monopoli państwowych.

STAŁY CZYTELNIK, KRZESZOWICE: Wylosowana, bez premji.

SJONISTA, FRYSZTAK: Może Pan żądać tylko zwrotu wydatków. Żądanie dalej idące mogłoby być lichwą.

„UPADŁOŚĆ": W czasie postępowania ugodowego nie można prowadzić egzekucji. Żyro na wekslu ważne jest jeden rok.

H. K., KRÓLEWSKA HUTA: Nie wiemy o jakie ulgi podatkowe Panu idzie?

P. BOTH, RZESZÓW: Należą się 4-tygodnie urlopu.

ABONENT, KALWARJA: 1) Obliczenie prawidłowe, 2) Polisy węgierskie są obecnie niemal bez wartości.

P. H. SEICHTBERG, KROSNO: Podanie należy wnieść do Ministerstwa skarbu i przedłożyć świadectwo lekarza.

„ZASTĘPCA Z TARNOWA": Nie przysługuje Panu pretensja o 3-miesięczne wynagrodzenie.

ABONENT Z NOWEGO KORCZYNA: Urząd celny może sam zwolnić od cła te instrumenty, jeśli Pan wykaże, że zabrał je dla nauki zagranicę. Z ostrożności jednak może Pan wnieść zawczasu odpowiednie podanie do Dyrekcji ceł. Również podanie o paszport ulgowy lepiej wnieść odrazu.

I. W. T.: Sprawa polis towarzystw niemieckich nie jest jeszcze załatwiona.

„HAŻET": 1) Można wnieść do Województwa prośbę o przyznanie obywatelstwa polskiego. 2) Niema pod tym względem różnic w poszczególnych dzielnicach. 3) Przez zamążpójście za obcego obywatela traci obywatelka tutejsze dotychczasowe swe obywatelstwo.

RADJO

Czwartek, 15 maja

Kraków (312.8) 11'30 PAT (przegl. prasy). 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Gramof. 12'40—14 Koncert Filh. warsz. (Smetana, Dworzak). 15 Kom. gosp. 16 Kościelne pieśni majowe. 16'20 Gramof. 17'15 Dla pań: „Wskazówki gospodarcze" — p. M. Batkowa. 17'45 Koncert z Warszawy (Franck, Debussy). 18'45 Odczyt p. Z. Schenkera: „Henryk Ibsen". 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Gadki podhal." — Wł. Dorula. 19'35 PAT. 19'58 Sygnał, hejnał. 20'05 Rozmait. 20'30 Koncert. Wykon.: pp. J. Hejduhowska (śpiew), Z. Adamska (wiol.), J. Grossmanowa (skrz.), S. Eibenschützowa (fort.) W programie muz. i arje Vivaldiego, Beethovena, Brahmsa). 21'30 Słuchow. liter: z „Potopu" H. Sienkiewicza (Wołodyjowski—Kmicic). 22'15 PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'30, 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 12'10 Koncert (p. Kraków). 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „P. Skarga". 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści. 19'20 Muz. 19'30 „Zesportu". 20'05 Skrz. poczt. 20'30 Muz. lekka (Bizet, Kark). 21'30 Słuchow. liter (p. Kraków). 22'15 PAT., Feljet. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12, 15'30, 20 21'40 Muz.

Budapeszt (550) 15'40 Muz. 19'30 Opera.

Königswusterhausen (1635) 16'30 i 20'15 Koncerty

Akcja szeklowa dobiega końca! Czy kupiłeś już SZEKEL?



Palestyna przed Ligą Narodów

„Hajnt" donosi z Genewy, że jeszcze w bieżącym tygodniu angielski minister spraw zagranicznych Henderson złoży przed Radą Ligi Narodów oświadczenie o sytuacji w Palestynie po wypadkach sierpniowych i nakreśli program Anglji w sprawie dalszej pracy palestyńskiej. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej w Genewie Dr. Jacobsohn otrzymał od kierownictwa organizacji sjonistycznej w Londynie szczegółowe instrukcje celem oinformowania członków Ligi Narodów o sytuacji w Palestynie. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że prez. Weizmann przybędzie do Genewy.

Dementi Gandhiego w sprawie palestyńskiej

Po wypadkach palestyńskich, prasa arabska ogłosiła wiadomość, że Gandhi zaproponował wicekrólowi Indyj wysłanie 20.000 Hindusów do Jerozolimy celem obrony miejsc świętych przed napadami Żydów. Ostatnio zwrócił się redaktor wychodzącego w Szanghaju miesięcznika „Izraels Messenger" do Gandhiego z zapytaniem, czy wiadomość ta jest prawdziwa. Gandhi odpowiedział, że nic o takiej propozycji nie wie. Jego wiara w siłę zasady bez gwałtu pozostaje nienaruszona. Inni przywódcy ruchu wolnościowego w Indjach wyrazili zdziwienie, że można było przypisać Ghandiemu taką propozycję.

Rewizjoniści żądają politycznej ofensywy

Londyn. (ŻAT). Odbyta tu konferencja krajowa sjonistów- rewizjonistów w Anglji powzięła szereg rezolucyj o najważniejszych zagadnieniach politycznych i zadaniach obecnej chwili. Pierwsza rezolucja wskazuje na alarmujące tendencje, które znajdują wyraz w działalności rządu angielskiego i administracji palestyńskiej. Dowodem tego są przygotowania realizacji niektórych zaleceń komisji Shaw'a jak np. utworzenie rządowej komisji rolniczej oraz nominacja sir Simpsona. Konferencja popiera z całą mocą koncepcję Balfoura- Smutsa o wyznaczeniu królewskiej komisji dla spraw polityki palestyńskiej.

W innej rezolucji konferencja daje wyraz rozgoryczeniu z powodu ograniczeń imigracyjnych dla stanu średniego. W dalszych rezolucjach domaga się konferencja specjalnego komitetu politycznego. Konferencja nawołuje egzekutywę do zorganizowania politycznej ofenzywy, która wyjaśni przed światem istotne cele sjonizmu. Rewizjoniści wyrażają gotowość stanięcia do dyspozycji egzekutywy przy przeprowadzaniu powyższej akcji politycznej. Konferencja domaga się energicznego dyskredytowania działalności Brith Szalom oraz przeciwstawienia się ingerencji dr. Magnesa do pertraktacyj żydowsko- arabskich. W sprawie stanu bezpieczeństwa Żydów w Palestynie, powzięła konferencja rezolucję domagającą się legalizacji samoobrony żydowskiej i utworzenia oddzielnych żydowskich oddziałów wojskowych i policyjnych pod nadzorem rządu. Konferencja żąda poparcia Keren Hajesodu i Keren Kajemeth, popularyzowania specjalnego funduszu rewizjonistów „Tel Chai" oraz szerzenia konsumcji produktów palestyńskich.

Kolejność osób w uroczystych obchodach w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) W „Official Gazette" opublikowane zostało t. zw. „Order of Precedence", ustalający miejsca zajmowane przez różne osoby urzędowe podczas uroczystych obchodów w Palestynie. Rozporządzenie zostało zaakceptowane przez króla angielskiego. Według ustalonego ceremonjału winni przedstawiciele urzędowi następować po sobie w poniższym porządku: Wysoki Komisarz jako reprezentant króla, dowódcy oddziałów wojska angielskiego w Palestynie, naczelny sędzia, członkowie Rady Wykonawczej rządu, najstarszy sędzia angielski, komisarz dystryktu, naczelny mufti, patrjarchowie ortodoksyjni, łaciński i ormiański, biskup anglikański w Jerozolimie, naczelni rabini, prezydent Muzułmańskiego sądu apelacyjnego, członkowie Rady Doradczej, zagraniczni konsulowie, komandor orderu „Terra Sancta", przeor zakonu Franciszkanów, naczelny prokurator, prezes i członkowie sądu, różni urzędnicy państwowi, szefowie policji, komendant transjordańskiej straży pogranicznej, burmistrze miast, członkowie Najwyższej Rady Muzułmańskiej, członkowie muzułmańskiego sądu apelacyjnego, przewodniczący Egzekutywy sjonistycznej.

Z Wystawy w Pałacu Sztuki

Zajmować straż przednią w pochodzie sztuki, — to rzecz nielada, i nie należy się dziwić, że transparent z napisem „Awangarda" wyrywano sobie często nawzajem z rąk, ubiegając się o wyłączne doń prawo. Komu to prawo naprawdę przysługuje, trudno było w takim wypadku rozstrzygnąć. Brak nam bowiem w tym kierunku narazie ścisłych probierzy, — czas robi często radykalne przemieszczenia szeregów, a kreślenie przypuszczalnych linji rozwojowych na dalszą metę, jest rzeczą ryzykowną. Utrudnia tę rzecz brak dostatecznej perspektywy do bieżących spraw sztuki, gubiących się często w wirach niejasności i sprzeczności.

W salach Pałacu Sztuki wystawia obecnie zrzeszenie artystów malarzy pod nazwą „Awangarnie w ten sposób, że dział malarski na wystawie ustosunkowało do współczesnego malarstwa polskiego. O genezie i głównej wytycznej zrzeszenia informuje nas pokrótce wstęp do katalogu wystawy.

Powstanie „Awangardy" wiąże się z Wystawą Krajową w Poznaniu. Wyjaśnia się to wewnętrznie w ten sposób, że dział malrski na wystawie poznańskiej, dający poniekąd przekrój dziesięciolecia polskiego malarstwa, - dziesięciolecia eksperymentów, rewizji i nawrotów historycznych, - dał artyście polskiemu dużo do myślenia, nasuwając mu też problem wewnętrznej konsolidacji i jasności. Członkowie „Awangardy" mają już w malarstwie polskiem swoje stronice, czy nawet karty. Chodziło zatem tylko o to, by z tych luźnych kart złożyć książkę, w którejbyśmy mogli z łatwością przeczytać, w jakim kierunku idą wysiłki artystyczne malarzy, którzy zdobyli się na odwagę własnego niejako grymasu twórczego. Mówię oczywiwiście o grymasie w przeciwstawieniu do ckliwie grzecznej miny „tradycyjnych" wiarusów malarstwa.

Główna wytyczna „Awangardy" streszcza się mniej więcej w dążności do pogłębienia czynnika formalnego w malarstwie w zależności od wymogów własnego wyrazu. Chodzi przedewszystkiem o pomieszczenie tego wyrazu w granicach czysto malarskich środków. Owa „malarskość", oparta na założeniu pełnej samostarczalności tej dziedziny, stanowi najbardziej dodatnią cechę grupy, cechę, odcinającą się wciąż jeszcze dość wyraźnie od różnych form „treściowości" w malarstwie bieżącem. Zasadniczem tworzywem tego malarstwa jest oczywiście natura, — we wszystkich swoich martwych, żywych, lub półżywych wydaniach. Ale natura, którą artysta ugniata jak giętki, plastyczny materjał twórczy. Bo w materjale tym znajduje dużo nowych wymiarów swobody. Skala barw, układ, faktura, — wszystkie wogóle czynniki formalne obrazu, — przeszły w czasach ostatnich przez szereg nowych, ciekawych prób, których rezultaty nie pozostaną już bez wpływu na dalszy rozwój malarstwa. Próby te zróżniczkowały przedewszystkiem zagadnienia formy, rozszczepiły każdy element obrazu na nowe jakościowo odmiany, rozszerzając zakres czysto malarskiej tematyki. Obrazy „Awangardy" wykazują w tym względzie poważny poziom. Odrębność indywidualna wypowiada się w malarskich kategorjach, w których zakresie znać wyraźne ślady samodzielnych, tu i ówdzie, poszukiwań. U jednych zaznaczają się one w zagadnieniach walorów barwnych, ujętych w przejrzyst. ramy sklasycyzowanej, niejako, formy (**Z. Pronaszko**, — poczęści **Lam**) u innych w zwarcie zrytmizowanej budowie obrazu, w której czyste, rozłączające się wzajemnie plamy znalazły równomierne i płaskie rozplanowanie, podnosząc temsamem kompozycyjną jasność całości (**E. Elster, Radnicki, W. Krzyżanowski**). Przez uszczuplenie zestawień barwnych dochodzą pewni artyści (**H. Gotlib, Dołżycki**) do silnie uwydatnionej atmosfery barwy, przenosząc punkt ciężkości na problem odcieni i faktury. Usunięcie momentu perspektywicznego na plan dalszy, na rzecz płaskiego, pionowego uwarstwowienia przestrzennych planów, podkreśla u innych silne działanie powierzchni barwnej (**Dobrzycki, Niesiołowski**) przepojonej jednolitą, jakby wewnętrznie utajoną, tonacją. Inaczej jest potraktowany moment przestrzeni w pracach, w których położono na nim silniejszy akcent nastrojowy (**Hryńkowski, Müller, Krzyżański**), podkreślając emocjonalny walor dali.

Wystawa zbiorowa prac **J. Szaneera** wyszła już choćby dlatego niebardzo korzystnie na towarzystwie „Awangardy", że literaryzm tego artysty wykazującego duże zdolności rysunkowe uderza jeszcze silniej na tle tamtego zrzeszenia. Artysta przerzuca się niespokojnie z jednej metody na drugą, potrącając o niejeden wyraźny wpływ, (Beardslay, Stryjeńska i in.) i narażając się na wybitne nierówności w zakreslie prac swoich. Obok rzeczy technicznie i artystycznie nawet całkiem dojrzałe, spotykamy tu bowiem obrazy o płytko- graficznym, surowym pokroju. Dziwi to tembardziej, że poważny poziom umiejętności artysty jest niezaprzeczalny, a w pewnych rozwiązaniach tematów znać wnikliwość myślową.

H. Weber.

przewodniczący Waad Haleumi, sędziowie, mufti, biskupi oraz radni miejscy.

Rozumni Czesi!

Praga. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu komisji oświatowej parlamentu czechosłowackiego minister oświaty Decer wygłosił przemówienie, w którem poruszył sprawę cudzoziemców na wyższych uczelniach czechosłowackich. Minister oświadczył m. in.: Nadzwyczaj duża frekwencja słuchaczy cudzoziemców na wyższych uczelniach czechosłowackich nie jest li tylko skutkiem położenia geograficznego naszego kraju, lecz również wysokiego poziomu wyższego szkolnictwa czechosłowackiego. Senaty uniwersyteckie uważają to za stałe zjawisko. Wszelkie zwalczanie tego zjawiska za pomocą prowadzenia systemu „numerus clausus“ winno być odrzucone, gdyż koliduje ono z zasadami demokratycznemi naszego życia państwowego. Należy jednak zaznaczyć, że wielka liczebność cudzoziemców na naszych wyższych uczelniach nie pozostaje bez korzyści dla nas, gdyż po swym powrocie do swych krajów ojczystych cudzoziemcy podtrzymują kontakt gospodarczy z nami i występują jako pionierzy zbliżenia gospodarczego tych krajów z republiką czechosłowacką.

—o—

PROTESTY PRZECIWKO REFORMIE KALENDARZA. Konsystorz gminy żydowskiej na Węgrzech przystąpił do akcji zbierania wśród wszystkich organizacyj żydowskich protestów przeciwko projektowanej reformie kalendarza, przewidującej ruchomy dzień sobotni. Cały materjał będzie zakomunikowany komisji dla reformy kalendarza przy Lidze Narodów.

SMUTNA STATYSTYKA RUCHU LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ WIEDNIA. Urzędnik stanu cywilnego gminy żydowskiej w Wiedniu zanotował w pierwszym kwartale roku bieżącego następujące dane o ruchu naturalnym wiedeńskiej ludności żydowskiej: ślubów 319, rozwodów 91, urodzeń 295 (152 płci męskiej, 143 żeńskiej) zgonów 735. 206 wypadków odszczepieństwa oraz 95 przejścia na judaizm.

PREZYDJUM BNEJ BRITH. W Cincinati zamknięto po 4-dniowych obradach konferencję Lóż „Bnej Brith“ w Stanach Zjednoczonych. W konferencji wzięli udział przewodniczący „Bnej Brith“ w Niemczech rab dr. Leo Boeck oraz przedstawiciel „Bnej Brith“ w Palestynie Mordechaj Kaspi. Na przewodniczącego „Bnej Brith“ w Ameryce wybrano Luzius Salomona (San Francisco) oraz Archibalda Marxa (Nowy Orlean).

Po zgonie sen. Posnera

Zwłoki umieszczono prowizorycznie w katakombach

Jak się okazuje, zwłoki sen. Salomona Stanisława Posnera nie zostały pochowane w przygotowanym uprzednio grobie na cmentarzu ewangelickim, lecz w katakombach. Stało się to w ostatniej chwili na polecenie pastora Burschego. Trumnę umieszczono w specjalnem zapasowem miejscu, gdzie przechowywane są zwłoki tylko czasowo, prowizorycznie.

Jak się dowiaduje „Nasz Przegląd“ na decyzję pastora Burschego wpłynęło oficjalne oświadczenie rabina Posnera, który jako bliski krewny stwierdził, iż **zmarły pozostał do ostatniej chwili swego życia Żydem, wobec czego zwłoki pochować należy na cmentarzu żydowskim.** Pastor Bursche postanowił tedy zatrzymać trumnę ze zwłokami w katakombach aż do ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

Rabin Posner uda się ponownie do prokuratora Sądu Okręgowego w celu uzyskania pochowania zwłok na cmentarzu żydowskim.

Sen. Posner konferował w sprawie wstąpienia do Agencji Żydowskiej

Na jaw wychodzi obecnie wielce charakterystyczny fakt, który miał miejsce w roku ubiegłym i rzuca niezmiernie ciekawe światło na stosunek sen. Posnera do kwestji żydowskiej. W okresie przygotowań do stworzenia Agencji Żydowskiej wśród niektórych działaczy sjonistycznych w Polsce powstała myśl przyciągnięcia do Agencji sen. Posnera, jako przedstawiciela kierunku lewicowego. Pierwszy zwrócił się do zmarłego w tej sprawie związany z nim stosunkami przyjacielskiemi dr. Goldflam. Zmarły wyraził chęć omówienia sprawy z przedstawicielami ruchu palestyńskiego, w rezultacie czego udała się doń delegacja w składzie dra Goldflama, prezesa Leona Lewitego i radnego M. Hindesa. Sen. Posner przyjął delegację w gabinecie wice-marszałków senatu, gdzie członkowie delegacji zreferowali mu sprawę Agencji Żydowskiej. Dr. Goldflam podkreślił moralne i humanitarne znaczenie ideału palestyńskiego, prezes Lewite powołał się na odpowiednie analogie z życia politycznego na Zachodzie, zaś radny Hindes zreferował zasady polityczne i ideologiczne Agencji Żydowskiej.

Sen. Posner wysłuchał referatów z widocznem zainteresowaniem, poczem wywiązała się dłuższa rozmowa. Z rozmowy tej wynikało, iż sen. **Posner uważał zrobione mu propozycje za godne głębszego i poważnego zastanowienia, że jednak, wobec odrębnych warunków życia politycznego w Polsce, przewiduje możliwość komplikacji ze strony swych towarzyszy partyjnych.** Na dowód życzliwości dla poruszonych przez delegację idei, sen. Posner udzielił ze swej strony kilku rad i wskazówek, co do możliwości i konieczności pozyskania dla idei propalestyńskiej w Polsce szeregu wybitnych Polaków-chrześcijan obozu lewicowego.

Na zakończenie sen. Posner wyraził gotowość kontynuowania rozpoczętych rozmów w czasie późniejszym, gdy Agencja Żydowska przejdzie pierwszą próbę życia.

Tę samą sprawę sen. Posner poruszył jeszcze w jednym ze swych późniejszych listów do dra Goldflama.

Czyżby ślad mordercy z Düsseldorfu?

Miasto Raciborz w Czechach było w ostatnich dniach widownią straszliwych zbrodni, które szerzyły omal taką samą panikę jak swego czasu morderstwa w Düsseldorfie. Jako podejrzanego o dokonanie tych zbrodni aresztowano — jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy — niejakiego Leopolda Pausnera, który zachowuje milczenie, nieodpowiada na pytania i robi wrażenie idjoty. Pausnera skonfrontowano z jego ofiarami. Ciężko zakutego mordercę zaprowadzono do szpitala miejskiego, w którym leży ranny kupiec Ruske. Gdy Pausner stanął obok łóżka swej ofiary, Ruske natychmiast go rozpoznał stwierdzając, że Pausner był tym, który mu zadał rany. Także restaurator Kiszka rozpoznał w Pausnerze tego, który usiłował w niedzielę do jego restauracji się włamać. Sprowadzono też Pausnera na obdukcję zwłok krawca Józefa Danesa, co do którego zachodzi podejrzenie, że go Pausner zamordował. Podczas obdukcji Pausner zachowywał się z największą obojętnością.

Zbrodniami w Raciborzu zajmuje się też berlińska policja kryminalna, która swego czasu otrzymała z Berna Morawskiego szereg listów pozostających w związku z mordercą z Düsseldorfu. Policja bada obecnie, w jakim stosunku pozostaje Pausner do autora tych listów. Narazie ustalono, że Pausner pochodzi z Berna i że jest rzeźnikiem. Ustalono dalej, że Pausner, w którym widzą mordercę 15-letniego ucznia Zellera i krawca Danesa oraz sprawcę napadu na kupca Ruskego, przed trzema miesiącami przyjechał do Raciborza z Düsseldorfu. Stwierdził to portjer w Raciborzu, który rozpoznał w Pausnerze pasażera, który przed trzema miesiącami przybył do Raciborza z Düsseldorfu.

W międzyczasie prowadzi policja berlińska śledztwo w sprawie aresztowanego w Berlinie robotnika K., który od przeszło 7-miu tygodni przebywa w Berlinie nie zameldowany. Policja stwierdziła, że ów K. od marca do października ub. r. przebywał w Düsseldorfie, skąd znikł bez śladu. Gdzie przez ten czas przebywał, nie udało się policji narazie wyjaśnić.

ANDRE ROMANE.

Rozczarowanie

Tego rana, po męczącym sezonie pracy i rozrywek światowych, młody jeszcze, lecz już sławny kompozytor Sergjusz Desterel, w towarzystwie uroczej swojej małżonki, Zuzanny, mknął ekspresem w kierunku Dieppe, letniego Paryża. Celem ich podróży była niewielka miejscowość kąpielowa, Amberville.

— Zobaczysz — mówił Sergjusz do żony przy śniadaniu w wagonie restauracyjnym — zaznamy idealnego wypoczynku na łonie przyrody, pomiędzy ludźmi prostymi, o zwyczajach niemal pierwotnych.

— Ach, mój drogi, obawiam się rozczarowania dla ciebie! Przypuszczasz w naiwności ducha, że od lat dwudziestu nic się nie zmieniło w tej wiosce!

— A co do ciebie, potrafisz doskonale ochłodzić cudzy entuzjazm! — sarknął Sergjusz.

— Bynajmniej, moje kochanie. I nie irytuj się, nie warto — rzekła Zuzanna, zbliżając do męża twarz, pełną wdzięku i uroku.

— Oczywiście — zgodził się Sergjusz, już ułagodzony, zgadzam się, że znajdę pewne zmiany w Amberville. Z pewnością nie zastanę już przy życiu wielu osób, które radbym był zobaczyć. Wojna zapewne nie oszczędziła tego osiedla, jak i innych wiosek francuskich. Musiały także powstać nowe domy. Jednak, pomimo wszystko, musi to jeszcze być typowa, niedroga, zapadła dziura.

Po śniadaniu, starając się zapomnieć o okropnyzm odwarze z cykorji, którą podano im pod głośną nazwą mokki, małżonkowie powrócili do rozmowy na ten temat, tj. mówił, a raczej monologował Sergjusz, gdy Zuzanna, udając, że go słucha myślała o innych rzeczach, polerując sobie paznokcie.

— Boże! co za piękne dni przeżyłem nad szaro-błękitnym kanałem La Manche i z jaką tęsknotą je wspominam!

Rodzice moi zazwyczaj wynajmowali mieszkanie w Sombreuil, wiosce sąsiadującej z Amberville: dwa pokoje z kuchnią w domu chłopa, o ścianach bielonych wapnem. Wielkie pokoje przytłaczał ciemny sufit belkowany, okienka były małe o kwadratowych małych szybach. Wychodziły na dziedziniec, porosły trawą, obsadzany krzywemi jabłoniami, z ogromnym stosem nawozu na środku, na którym roiło się od drobiu.

Codziennie zrana, około godziny szóstej, Alina, szesnastoletnia córka gospodyni, dyskretnie pukała do mego okna przed napełnieniem dzbanów mlekiem, które roznosiła w Amberville.

Na ten sygnał ubierałem się pośpiesznie i szedłem spotkać się z nią w małej komórce, pachnącej masłem i nabiałem.

Jakże niewinnej rozkoszy pełne były pocałunki mojej małej towarzyszki, w której byłem zakochany do szaleństwa, mając lat osiemnaście.

— O panie, Sergjuszu! Proszę mi dać spokój! — mawiała, lecz pomimo to pozwalała mi całować swe czerwone usta i śmiała się do mnie oczyma koloru fijołków.

Wieczorami, gdy chodziła po odbiór blaszanek do mleka, towarzyszyłem jej zawsze i wracaliśmy do domu wolnemi krokami wśród mroku...

— I ośmielasz się zawieźć mnie do tych miejsc twych młodocianych zapałów! — zażartowała Zuzanna, zwróciwszy w końcu rozmowę na opowiadanie męża.

— Ba! — odwzajemnił się Sergjusz tym samym żartobliwym tonem. — Wówczas zaledwie sylabizowałem litery słowa „kochać“ — ty zaś nauczyłaś mnie konjugacji czasownika.

— Po wielu innych — powiedzmy dla ścisłości — Wolałabym jednak, żebyś się nie spotkał z piękną Aliną, aczkolwiek zbliża się do czterdziestki, musi jeszcze być bardzo ponętna.

Po przyjeździe na stację w Amberville, Sergjusz poczuł się zupełnie zdezorjentowany.

Z automobilu, który obsługiwał plażę, silił się daremnie uchwycić dawniejszy urok skromnej wioski. Wille i pretensjonalne dworki zastąpiły chaty i dworki.

Co się stało ze staremi wiązami, które przed budynkiem szkolnym ocieniały drogę? Zostały po nich pnie ścięte równo z ziemią.

A gdzie podział się stary młyn wodny, pod któ-

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Nowego Targu

Nowy Targ, w maju.

Przed kilku tygodniami odbyło się Zgromadzenie członków Stow. „Gemilas Chasudim", na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego Zarządu i wybrano nowy Zarząd. Ze sprawozdania na Walnem Zgromadzeniu złożonego wynika, że Stowarzyszenie liczące w okresie sprawozdawczym 63 członków w r. 1929 udzieliło 73 pożyczek na łączną kwotę 12,750 zł w stosunku do 64 pożyczek na 10,070 zł udzielonych w r. 1928. Dotychczas w czasie od 1. 3. 1926 do 28. 2. 1930 udzieliło to ruchliwe Stowarzyszenie 262 pożyczki na łączną kwotę 38,791 zł., przyczem wpływy ze źródeł miejscowych wynosiły w tym czasie 5,594 zł. 93 gr. a subwencje wzgl. pożyczki z Jointu 4,687 zł. Należy się spodziewać, że społeczeństwo zainteresuje się żywiej tą tak potrzebną instytucją i poprze wydatniej jej pracę.

Z inicjatywy Komitetu lokalnego sjonistycznego utworzył się onegdaj Komitet pomocy pogorzelcom w Przeworsku, który przeprowadził w ubiegłym tygodniu zbiórkę pieniędzy i odzieży z bardzo dodatnim wynikiem. Zebrano w gotówce 525 zł. 60 gr. i bardzo dużo w dobrym stanie się znajdującej odzieży i obuwia, które bezwzlocznie przesłano pod właściwym adresem. Wynik zbiórki przy uwzględnieniu obecnych ciężkich czasów jest w najwyższym stopniu imponującym i świadczy o uświadomieniu tutejszego społeczeństwa żydowskiego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Okręgowego Org. Sjońskiej, wybranego na Zjeździe odbytym 9. 3. br. Komitet ukonstytuował się wybierając prezesem tow. Dra Stillera, zastępcami tow Dra Krittensteina z Zakopanego i tow Folkmanna, sekretarzem tow. Vorzimmerównę, skarbnikiem tow. Stillerównę, referentami spraw młodzieży tow. Dra Stamlera i Dra Steina z Czarnego Dunajca, nadto jako członka Egzekutywy tow. Feiga z Rabki. Ustanowieni patronowie zwiedzili dotychczas Jordanów, Rabkę i Zakopane inne zaś miejscowości w okręgu mają być odwiedzone w najbliższym czasie. Komitet poświęcił wiele uwagi sprawie organizowania młodzieży i powziął w tej sprawie szereg uchwał, których wykonanie poruczono tow. Drom Stamlerowi i Steinowi. Najbliższe posiedzenie plenarne Komitetu odbędzie się w czerwcu br w Suchej, gdzie przy tej sposobności odbędzie się manifestacyjne zgromadzenie sjońskie wzgl. odczyt zbiorowy z udziałem członków Komitetu Okręgowego. Wykonanie uchwał Komitetu dotyczących prawie wszystkich dziedzin życia żydowskiego przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu sjonskiego w naszym okręgu.

Ożywienie takie daje się odczuć w Nowym Targu, gdzie w ostatnim czasie młodzież energicznie zabrała się do pracy sjonistycznej, porywając za sobą i starszych towarzyszy. Zreorganizowana Komisja Żyd Funduszu Narodowego, pod przewodnictwem tow. Ickowiczowej jako przew. i tow. Löwenberga jako zast., wykazuje obecnie wielką aktywność, która może pozwoli Komisji nadrobić to, co dotychczas zostało zaniedbane.

Młodzież żydowska pozyskana dla ruchu sjońskiego przez Stow. „Haszachar" utworzyła przy pomocy tego Stow miejscowe gniazdo organizacji „Agudat Hanoar Haiwri", obejmujące około 40 osób, i gorliwie pracujące.

Również tut. „Wizo" po ostatniem Walnem Zgromadzeniu wykazuje znaczne ożywienie w swej pracy. Podjęło ono zaniedbaną dziedzinę pracy oświatowej wśród kobiet i stworzyło „Młode Wizo" które niewątpliwie zdoła w krótkim czasie skupić dotąd niezorganizowaną młodzież żeńską i zainteresować ją pracą sjonistyczną.

Wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej wywołał ostatni wymiar podatku domestykalnego (składki gminnej) za rok 1930. Został on bowiem dokonany z zupełnem zapoznaniem katastrofalnego położenia ludności żydowskiej, bo w stosunku do wymiaru zeszłorocznego stawki obecne są wyższe od 100—300 proc. Tylko przy wymiarze składki dla siebie i znajomych, zastosowali 25 proc. podwyżkę. Postępowanie to opinja publiczna należycie zdoła ocenić i sąd swój przypomnieć tym panom przy najbliższych wyborach, przy których same frazesy nie wystarczą.

Niedawno odwiedził nasze miasto zespół Zygmunta Turkowa, który w sali „Czytelni żydowskiej" odegrał Żuławskiego „Sabataj Cwi".

—o—

POGRZEB BLP DRA EMILA PARNESA

We wtorek o godz 3-ciej popołudniu odbył się we Lwowie pogrzeb b. prezesa Gminy Żydowskiej we Lwowie i członka Jewish Agency, blp Dra Emila Parnesa, zmarłego we Wiedniu. W pogrzebie wzięły udział tysiączne tłumy ludności. M in uczestniczył w pogrzebie woj. Gołuchowski. Nad grobem zmarłego przemawiał w imieniu lwowskiej Izby adwokatów dr Godlewski, prezes zarządu lwowskiej Gminy Żydowskiej Chajes, prezes zarządu krakowskiej gminy żydowskiej dr Rafał Landau imieniem Związku Tow „Bnej Brith" w Polsce, prezes Izby Handlowej sen Szarski i prezes francuskiego koncernu naftowego Hlasko. W południe odbyło się żałobne posiedzenie Rady gminy żydowskiej.

AKCJA EZRY CHALUCOWEJ W JAROSŁAWIU

W niedzielę 18 bm odbędzie się w Jarosławiu wielkie zgromadzenie ludowe, na którem prezes CK „Ezry" na Małopolskę i Śląsk rabin dr J. Lewin wygłosi referat n. t „Obecna sytuacja w Erec". Po zgromadzeniu odbędzie się zebranie obywatelskie, poświęcone tegorocznej akcji „Tygodnia Chaluca", proklamowanej w Małopolsce na czas między 28 maja a 10 czerwca br.

SENSACJA W KOŁACH ŻYDOWSKICH W WILNIE

Jak już donosiliśmy, Aguda w Wilnie wydała odezwę do swych zwolenników, by nie płacili podatków na rzecz Gminy żydowskiej. Aguda zwalcza, jak wiadomo, obecny zarząd w związku z wyborem sen. Rubinsteina na rabina wileńskiego. Obecnie, przeciwnik rabina Rubinsteina, rabin Ozer Grodzieński ogłosił sensacyjny list, w którym oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby był przywódcą Agudy. Z Agudą niema rabin Grodzieński nic wspólnego. W ten sposób rabin Grodzieński, kontrkandydat rabina Rubinsteina, potępił separatystyczną akcję Agudy.

AMERYKA CHCE NAM ŁASKAWIE SPRZEDAWAĆ SAMOLOTY BOJOWE

We wtorek 20 maja przyjeżdża do Warszawy eskadra amerykańskich samolotów bojowych. Eskadra ta zwiedza kraje europejskie w celach handlowych, a mianowicie pokazuje amerykańskie samoloty bojowe w celu sprzedaży ich poszczególnym państwom Europy. Samoloty amerykańskie przybywają do Polski z zamiarem dokonania transakcyj w Polsce.

TAJEMNICA LEKARZA SIERADZKIEGO — NIEWYJAŚNIONA

W sprawie tragedji, jaka rozegrała się w Sieradzu w mieszkaniu dr Antoniego Szrettera, o czem wczoraj już donieśliśmy, dochodza jeszcze następujące szczegóły:

Dr. Szretter, ceniony ordynator szpitala miejskiego w Sieradzu, wyprawiał imieniny dla swej 9-letniej córeczki Krzysi Bronisławy. Po rannej przechadzce lekarz powrócił wraz z solenizantką do domu, gdzie zebrało się grono gości.

Po podwieczorku dr. Szretter opuścił gości i udał się wraz z córeczką do jej pokoju, kazał podać herbatę, następnie oddaliwszy służbę, zamknął drzwi na klucz. Wkrótce rozbawieni goście usłyszeli kilka następujących po sobie strzałów.

Gdy wyważono drzwi, znaleziono zwłoki Krzysi leżące na pluszowej kozetce, ojciec leżał opodal drzwi w kałuży krwi z ciężką raną w okolicy serca. Dochodzenie wykazało, że dr. Szretter strzelał do córki, siedzącej na kozetce, następnie ułożył ją, poczem skierował rewolwer w swoją pierś.

Wstępne śledztwo nie ujawniło przyczyn bolesnego czynu dr. Szrettera, stwierdzono jedynie, iż cierpiał on ostatnio na lekki rozstrój nerwowy. Pożycie pp Szretterów było od 11 lat zgodne i szczęśliwe

UWAGI

Spiesz się — powoli

Zdanie powyższe napozór brzmi paradoksalnie. A jednak w dzisiejszych czasach gorączki, „tempa" itd. trzeba czasem unikać zbytniego pośpiechu. Niejeden wypadek przejechania dałby się uniknąć, gdyby ludzie działali z rozwagą, nie spiesząc się. O ile nie wyszło się na czas z domu, lepiej raczej spóźnić się, niż narazić się na wypadek. Gorzej bywa, gdy szoferowi albo pasażerom się spieszy. Pośpiech ów mieć może czasem bardzo fatalne skutki.

Jeżeli tramwaj odjechał ci „z przed nosa", lepiej przeczekać 3—5 minut, niż narazić się na potłuczenie przy wskakiwaniu i — karę policyjną.

Po ukończeniu przedstawienia w teatrze wszystko ciśnie się gorączkowo ku garderobom, po okrycia. Cierpliwie siedzieli przez dwie godziny — teraz nagle szkoda im każdej chwili. Oczywiście w ciżbie łatwo o awanturę i inne przykrości.

Spiesz się — powoli. H. T.

ZE SPORTU

Kolarze żydowscy na start!

W ramach jubileuszu swego pięciolecia organizuje sekcja kolarska ŻKS Hasmonea — Lwów dnia 1 czerwca br. II. Doroczny wyścig kolarski na przestrzeni 100 km. o tytuł najlepszego żydowskiego kolarza szosowca w Polsce i srebrny puhar przechodzi ofiarowany przez redakcję dziennika „Chwila" we Lwowie. Wyścig dostępny jest dla zawodników licencjonowanych i zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu na znaczny wzrost ilości kolarzy żydowskich. Dla kolarzy nielicencjonowanych odbędzie się w tymsamym dniu wyścig na przestrzeni 20 km. Dla biorących udział w obu konkurencjach przeznacza się wiele pięknych nagród. Start o godzinie 9 rano dnia 1 czerwca br.

Zgłoszenia przyjmuje ŻKS. Hasmonea Lwów, ul. Friedrichów 5 najdalej do dnia 25 maja br. Dla zamiejscowych zawodników startujących na 100 km przygotowuje organizator bezpłatne kwatery. Uroczysta akademja jubileuszowa i poświęcenie sztandaru sekcji kolarskiej ŻKS Hasmonea Lwów odbędzie się dnia 31 maja br. o godzinie 8 wieczorem.

—o—

LEGJA—CRACOVIA. Mecz w niedzielę 18 bm. na boisku Cracovii.

WISŁA IB—CRACOVIA IB. Mecz w niedzielę 18 bm o g. 11 przedpoł na boisku Cracovii.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Ostatnia nowość" (przedst popul ceny zniżone).

Piątek: „Ostatnia nowość" przedst. popularne — ceny zniżone).

—o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Pieśniarz Paryża".
WANDA: „Poganin" (R Nowarro).
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan)

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Manolescu"
BAGATELA: „Miłość bez grosza" (Klara Bow)
CORSO: „Kapitan Hazard"
NOWOŚCI: „Statek marzeń"
WARSZAWA: „Olbrzym gór" (Maciste)

---

rym siadywał, łowiąc ryby? Na jego miejscu znajdował się tartak. Zniknęły także łąki, po których - będąc dzieckiem, biegał z latawcem.

Na wybrzeżu, które miał kiedyś wolne i szerokie, stały zwartym rzędem kabiny kąpielowe, a w równych odstępach wisiały na słupach lampy elektryczne.

*

Hotel — dawniej skromny zajazd dla marynarzy — był dziś nowoczesnym gmachem pałacowym, pomalowanym na kolor cytrynowy

Nieszczęsny Sergjusz miał jednak do dna wychylić czarę bolesnego rozczarowania.

Gdy autobus zatrzymał się wreszcie przed okropnym budynkiem w stylu najbardziej nowoczesnym, zajechał wóz, którym powoził wieśniak, w odświętnym stroju, a z wozu wysiadła gruba wieśniaczka w szerokiej spódnicy. Miała twarz, jak księżyc w pełni, szeroką i rumianą.

— Ach! nie mylę się przecież? To nasz pan Desterel! — zawołała. Zbliżyła się do Sergjusza, przelewając się w chodzie, jak kaczka i kołysząc tęgiemi biodrami.

Sergjusz uniósł brwi w kształcie znaku zapytania, starając się odgadnąć, do kogo należała ta czerstwa twarz, ukazująca w szerokiem uśmiechu braki uzębienia.

Niestety, musiał w końcu poznać w niej Alinę — Alinę, którą dotąd zachował we wspomnieniu taką, jak była przed laty w olśniewającej krasie swoich szesnastu wiosen!

KRONIKA

Wschód słońca g. m. 42 | Maj 15 Czwartek 17 Ijar 5690 | Zachód słońca 7. m. 23

Akcja na rzecz pogorzelców Przeworska

W administracji „Nowego Dziennika" złożono na pogorzelców w Przeworsku w dalszym ciągu: Żydowska bibljoteka Pilzno zebrane: zł 72.

Po 10 zł: Rosenzweig Adolf, Horowitz Izak, Dietla 36, Ritterman Zygmunt, Vorzimmer Emil-ja, Hirsch Herman, N. N., inż. Lustig F Krzeszowice, dr. Majer I, Krzeszowice.

Po 5 zł: Türk Mojżesz Pilzno. Ruthe Rachela, Billfeld Henryk, Kahane Józef.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło w administracji naszego pisma 3.455 zł 80 gr.

Obrady budżetowe w Radzie krakowskiej gminy żydowskiej

Od szeregu dni toczy się w kahale krakowskim szczegółowa dyskusja na plenum Rady nad preliminarzem budżetu na rok 1930/31. Tempo dyskusji jest tak powolne (przeciętnie 1 dział zajmuje całe posiedzenie, które po 1½—2 godzinach obrad jest zdekompletowane), że wątpić należy, czy dojdzie do głosowania w dniu 15 bm. (dziś). w którym-to dniu mija termin prowizorjum, uchwalonego przez Radę. Do poszczególnych działów zgłaszane są przez radców sjonistycznych, Mizrachi i in. wnioski mniejszości, nad któremi odbędzie się głosowanie po skończeniu całej dyskusji szczegółowej. M. in. radcy sjonistyczni żądają, jak wiadomo, subwencji dla teatru żydowskiego w kwocie 3000 zł, dla Żyd. Instytutu Judaistycznego w Warszawie 1000 zł, dla ŻKS Makkabi 600 zł itd. Pozatem sjoniści zgłosili wniosek o podwyższenie płac personalu gminy o 10 procent w miarę możności finansowych kahału, oraz wysunęli szereg postulatów przy poszczególnych działach budżetu. Wczoraj (we środę) przystąpiono do dalszej dyskusji nad działem V. Dobroczynność i opieka społeczna.

Dalsze obrady Kongresu Międzynarodówki Górniczej w Krakowie

Wczoraj, w trzecim dniu obrad Międzynarodowy Kongres Górników kontynuował dyskusję nad referatami. Referat Van de Bilta (Holandja) o wykształceniu zawodowem górników nie wywołał żad-nych sprzeciwów; wszyscy dyskutanci podzielali postulat należytego przygotowania zawodowego górników, wobec czego tezy referatu jednomyślnie przyjęto. Dłuższą, ożywioną dyskusję wywołał referat delegata Dethiera (Belgja) o emigracji i imigracji górników. Delegaci francuscy występowali przeciw dalszej imigracji górników do Francji, wykazując, że wzmożona imigracja powoduje obniżenie zarobków górniczych. Jeden z delegatów angielskich zwrócił uwagę na fakt, że zamknięcie emigracji do Stanów Zjednoczonych i dominjów angielskich spowodowało spadek płac w Anglji. Wreszcie członek delegacji francuskiej Polak Majorczyk poruszył pokrzywdzenie emigrujących górników wskutek utraty nabytych praw w instytucjach ubezpieczeniowych w kraju. Tę samą kwestję poruszył też delegat jugosłowiański Arz, domagając się odpowiedniej ochrony emigrujących górników. Przed wieczorem rozpoczęła się dyskusja nad referatem delegata Conina (Francja) n. t. „Walka przeciw wojnie". Dyskusja nad tym referatem będzie kontynuowana w dniu dzisiejszym.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i w Podgórzu Rynek 9.

— **ZAGADNIENIE PRAWA KARNEGO MIĘDZYNARODOWEGO.** Na zaproszenie Akademickiego Związku Pacyfistów dr. Emil Stanisław Rappaport sędzia Sądu Najwyższego, sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej — wygłosi w piątek dnia 16 bm. odczyt pod powyższym tytułem Początek o godz. 7 wiecz. w Coll. Nov. sala 66. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ZNIŻKA CEN CHLEBA.** W związku z ostatnio notowanemi cenami mąki, Magistrat podaje do wiadomości, że od 15 bm mogą być pobierane tak w sklepach piekarnianych, jak i spożywczych najwyżej następujące ceny: za 1 kg chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez 40 gr, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 34 gr, za 1 kg. chleba pszenno- żytniego 47 gr, za 1 kg. chleba pszennorazowego 58 gr, 5-groszowa bułka polska winna posiadać wagę conajmniej 5½ dkg., zaś 5-groszowe pieczywo wiedeńskie winno posiadać wagę conajmniej 4 dkg.

— **AUTOBUS KRAKÓW—BUSKO.** Z dniem 1 czerwca br. uruchomiona zostanie bezpośrednia komunikacja autobusowa na linji Kraków—Busko. Odjazd z Krakowa o godz. 10-tej, odjazd z Buska o godz. 8-mej. Cena biletu zł 15.

— **SPRAWA TRANSFUZJI KRWI.** Coraz częstsze na terenie Polski transfuzje krwi w lecznictwie wymagają pewnych zarządzeń, któreby tę sprawę unormowały. W chwili obecnej transfuzje odbywają się bez wszelkiej kontroli władz na ryzyko pacjenta i lekarza. Wobec tego projektowane jest wydanie zarządzenia w sprawie transfuzji. Zarządzenie to przedewszystkiem ustali, że nie wolno pobierać krwi od kobiet ciężarnych lub karmiących, że musi być w każdym wypadku zbadana sama osoba i otoczenie osoby, od której krew ma się pobrać, czy jest ona zdrowa i czy nikt z otoczenia nie chorował.

— **ZAMASKOWANY POCHÓD.** Wśród nader ciekawych imprez VII. Tygodnia Lotniczego w Krakowie, szczególne zainteresowanie publiczności obudzi oryginalny pochód, który w niedzielę dnia 18-go bm. o godz. 10-tej przesunie się przez ulice miasta. Będzie to pochód masek wprawdzie nie karnawałowy, ale niemniej godny uwagi. W maskach gazowych, służących do ochrony przed gazami trującemi, pojawią się nietylko ludzie, ale także i zwierzęta. Policjanci w maskach, na koniach w maskach, z psami policyjnemi w maskach. Potem liczne oddziały zamaskowanego wojska, drużyn strzeleckich i skautowskich, wreszcie dorożki z końmi, które zamiast worka z owsem będą nosiły na głowach maski przeciwgazowe i automobile z szoferami i obsadą zamaskowaną.

— **KURSY KROJU KRAWIECTWA.** Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo- Przemysłowego urządza od drugiej połowy czerwca do drugiej połowy lipca br. dla sfer zawodowych kurs kroju krawiectwa męskiego oraz kurs kroju krawiectwa damskiego. Informacyj udziela i pisemne zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9) w godz. od 8—2 do dnia 6 czerwca br.

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Spędzono ogółem 200 koni. Płacono za konie pojazdowe od 400—900 zł, za konie pociągowe lekkie 350—750 zł, za konie rzeźne 100—250 zł. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 100 sztuk, na rzeź miejscową 15 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego.

— **ZNOWU STRASZNY ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj popołudniu popełniła zamach samobójczy Stanisława Michalczyk (lat 48) wyrobnica, zam. przy ul. Lubelskiej l. 12. Desperatka, będąc w stanie pijanym, oblała się naftą poczem podpaliła na sobie odzież. Nieszczęśliwa doznała ciężkich oparzeń 1-go i 2-gos topnia niemal na całem ciele. Zawezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu Michalczykowej przewiózł ją w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

— **MŁODOCIANA DZIECIOBÓJCZYNI.** Onegdaj Marja Kitka (lat 19) z Wielunia pow. Żywiec, stanu wolnego, zamordowała swoje nieślubne dziecko, uderzając je w głowę jakiemś tępem narzedziem tak silnie, iż pękła mu czaszka, co spowodowało natychmiastową śmierć dziecka. Dzieciobójczynię, która z powodu porodu jest obłożnie chora, pozostawiono na wolnej stopie do dalszego zarządzenia sądu.

— **NAJECHANI PRZEZ TRAMWAJ.** We wtorek popołudniu Wincenty Koźbiał z Krzeszowic, jadąc furmanką ul. Starowiślną, najechany został przez wóz tramwajowy Nr. 6 wskutek czego furmanka została zupełnie uszkodzona, a Koźbiał i jadący z nim Stanisław Müller, zam. przy ul. św. Łazarza 9 doznali obrażeń cielesnych. Wymienionych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Storch Estera zam. przy ul. Miodowej l. 17 zgłosiła do policji że dnia 13 bm. o godz. 21-ej dostał się nieznany sprawca do jej mieszkania na 1 p. przez otwarte górne okno od strony ganku skąd skradł srebro stołowe oraz biżuterję, łącznej wartości około 700 zł. — Abraham Giller. kupiec. zam. przy ul. Smolki 18 zgłosił, że dnia 13 bm miedzy godz. 18 a 21-szą dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez wyważenie drzwi i skradł z niezamkniętej szafy 1 pierścionek, 1 zegarek damski złoty, 1 lichtarz srebrny i 1 świecznik, łącznej wartości 350 zł. — Aniela Smrokowska, zam. przy ul. Niecałej 13, zgłosiła, że dnia 13 bm. około godz. 18-tej dostał się nieznany sprawca do jej mieszkania przy pomocy wytrycha, poczem skradł z niezamkniętej szafy 1 ubranie męskie, wartości 120 zł. Dochodzenia w toku.

— **ODNALEZIONE LICHTARZE KOŚCIELNE.** Na Krzemionkach obok fortu wojskowego znaleziono ukryty w trawie pakunek, zawierający 3 lichtarze kościelne, w czem 2 połamane. Jak stwierdzono, lichtarze te pochodzą z dokonanej przed kilku dniami kradzieży w kościele na Skałce. Dochodzenia w toku.

—o—

ZMARLI: Regina Kam l. 68.

Dziękujemy serdecznie Wszystkim za okazane nam współczucie z powodu śmierci naszej ukochanej Matki

434 *Synowie Weingrünowie*

—o—

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 14. 5. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: F-a Portland Cementu Szczakowa 112.50, Chybie 31.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 109.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. W stosunkowo niewielkich obrotach robiono jedynie drobną ilością papierów. Papiery bankowe i handlowe bez transakcyj. Z przemysłowych robiono F-ą Portland Cementem Szczakowa i Chybiem bez zmiany. Reszta papierów bez zainteresowania. Z papierów procentowych 4-proc Prem. Poż. inwestycyjna lekko mocniej przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Cegielskiego 48 słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89 i jedna czw., czeki bankowo 8.90—8.91. **Warszawa** dol. 8.88—8.89, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. **Lwów** dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki 8.90—8.91 Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. **Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.**

Giełda warszawska

Warszawa, 14. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 172, Bank Zachodni 75, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72.50, Elektrownia w Dąbr. 50, Częstocice 32 i pół, 33 i pół, Firlej 36, Węgiel 53. 52.50, Cegielski 50, Lilpop 28 i pół, 28 i trzy czw., Modrzejów 11.50, 11 i jedna czw., 11,35, Norblin 62.50, 60, Ostrowiec 61, 62 i pół, 62, Starachowice 20, 20 i jedna czw. Haberbusch 112 i pół. Spirytus 22. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 111, 5-proc. dolarowa 62 i pół, 5-proc. konwer. 55 i pół, 7-proc. stabil. 87 i jedna czw., 10-proc. kolejowa 101 i trzy czw., L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.86 i pół. **Dewizy:** Gdańsk 172.85, Londyn 43.24, Nowy Jouk 8.889, Paryż 34.91 Praga 26.36 i pół, Szwajcarja 172.03, Wiedeń 125.44 Włochy 46.66, Berlin 212.85.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14 5 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.92—169.42, Budapeszt 123.70—124, Londyn 34.40 i trzy czw. do 34.50 i trzy czw., Nowy Jork 707.85 —710.35, Paryż 27.76—27.86, Warszawa 79.35—79.63. Zurych 136.75—137.39, Amerykańskie 704.73 —708.75, Niemieckie 168.67—169.27, Francuskie 27.68—27.84, Włoskie 37.10—37.26, Polskie 79.23—79.63, Szwajcarskie 136.54—137.34.

Giełda zurychska

Zurych, 14 5 PAT Paryż 20.28 i jedna czw., Londyn 25.12 i trzy czw., Nowy Jork 5.17.15, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.11 i pół, Berlin 123.40, Wiedeń 72.91, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.32 i pół, Bukareszt 3.08.

ROZMAITOŚCI.

Przyrost ludności w Polsce i w innych krajach Europy

W ostatnich siedmiu latach w całej Polsce zawarto ogółem małżeństw 1.906.003. Z tego na rok 1923 przypada 286.741 małżeństw; na rok 1924 — 269.013; na rok 1925 — 238.582; na rok 1926 — 256.948; na rok 1927 — 259.306; na rok 1928 — 294.788 i wreszcie na rok 1929 największa ilość zawartych małżeństw, bo 300.625.

W tym samym okresie przybyło Polsce ogółem 6.964.975 noworodków. Zgonów zanotowano ogółem za ten okres 3.376.320, czyli za lat siedem nadwyżka urodzeń nad zgonami (przyrost rzeczywisty) wynosi 3.588.655.

W poszczególnych krajach za rok 1928 dane statystyczne przedstawiają się następująco: w Anglji małżeństw — 302.630; nadwyżka urodzeń 200.422 (W Polsce w r. 1928 nadwyżka wynosiła 479.151 czyli o 246.729 więcej, niż w Anglji); w Czechosłowacji małżeństw — 134.431; nadwyżka urodzeń 117.474 (o 361.677 mniej, niż w Polsce); we Francji małżeństw 338.614, nadwyżka urodzeń 70.205 (o 408.946 mniej, niż w Polsce); w Niemczech małżeństw 586.971, nadwyżka urodzeń 452.889 (o **26.262 mniej, niż w Polsce, przy ludności o 30 miljonów, czyli 100 proc. większej).**

Nieszkodliwy ekwiwalent nikotyny

Nikotyna, która w czasie palenia przedostaje się do organizmu, przyspiesza bicie serca. Na tem polega przedewszystkiem jej szkodliwe działanie fizjologiczne. Pozatem dym sam pobudza nerwy smakowe i powoduje obfitsze wydzielanie się śliny. Człowiek, przyzwyczajony do palenia, gdy mu brak papierosów, odczuwa przedewszystkiem dokuczliwą i denerwującą suchość w ustach. Jednocześnie słabnie tętno serca, które przyzwyczajone zostało do podniety nikotynowej.

Niejednokrotnie trzeba jednak rozstać się z tym nałogiem. Chroniczne choroby dróg oddechowych, choroby serca i płuc bardzo często stawiają ludzi wobec tej konieczności. Wtedy powstaje pytanie, w jaki sposób zapobiec możliwym zaburzeniom w organiźmie. Przedewszystkiem chodzi więc o pobudzenie gruczołów ślinowych. Znakomicie do tego nadają się cukierki, zwłaszcza kwaśne lub miętowe, posiadające mocny smak. W braku ich jednak dobry jest cukier lodowaty, a nawet zwyczajny, biały cukier.

Chodzi również o serce. Otóż tętno serca podtrzymuje również cukier. Jest to nadzwyczajny środek odżywczy, którego organizm nie potrzebuje nawet trawić, przeistaczać chemicznie, lecz bezpośrednio po rozpuszczeniu przekazuje krwi zasilającej w pierwszym rzędzie serce. Papieros daje tylko podnietę. Kawałek cukru wzmaga działalność serca zasadniczo, na trwałe i to już w ciągu kilku minut po połknięciu. To też, jeżeli kto chce naprawdę odzwyczaić się od palenia, musi przedewszystkiem podnieść normę spożywania cukru w stanie skondensowanym.

Wygoda dla podróżnych — zyski dla kolei

Zarząd kolei niemieckich, chcąc osiągnąć większą dochodowość z ruchu pasażerskiego, skierował ostatnio falę podróżnych ku klasom wyższym, przez odpowiednią zmianę stawek pasażerskich i redukcję ilości klas.

Zarządzenia te dały świetne wyniki. Liczba osób podróżujących klasą II. znacznie wzrosła, również przejazdy pociągami podmiejskiemi wykazały większą frekwencję w tzw. „klasie wyścielanej".

Obecnie Niemcy zamierzają powiększyć wygody w pociągach luksusowych i międzynarodowych.

Również w zarządach kolei angielskich, według pisma „Railway Age" zaczyna górować tendencja, że dochód kolei wzrośnie przez powiększenie udogodnień i komfortu w pociągach.

Międzynarodówka socjalistyczna do robotników rosyjskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14. 5. Egzekutywa międzynarodówki socjalistycznej wydała odezwę do robotników Rosji, wskazującą na pogłębianie się przepaści między robotnikami a rolnikami w Sowietach. Rozgoryczenie i rozpacz chłopów zawiera w sobie niebezpieczeństwo wojny domowej w Sowietach. Walka taka mogłaby być wyzyskana dla kontrrewolucji, co stanowiłoby katastrofę nietylko dla narodów ZSSR, ale i klasy robotniczej, demokracji i pokoju całego świata. Dlatego międzynarodówka wzywa proletarjat sowiecki, ażeby wszystkiemi siłami ratował rosyjską rewolucję i jej owoce. W tym celu robotnicy sowieccy muszą sprzymierzyć się z socjalistami.

Na miejsce obecnego terroru powinien być wprowadzony ustrój demokratyczny, swoboda organizacji, słowa i wyborów, powinno się zerwać z karą śmierci, z egzekucjami oraz powinno się ogłosić amnestję dla więźniów politycznych. Manifest międzynarodówki zapewnia, że socjaliści gotowi są wyciągnąć rękę z pomocą dla swoich towarzyszy w Rosji. Równocześnie egzekutywa występuje z oświadczeniem, w którem zapowiada, że wszystkie partje socjalistyczne odrzucą próbę obcej interwencji przeciwko sowietom. Egzekutywa opowiada się wyraźnie za utrzymaniem normalnych stosunków z Sowietami.

Stalin pod ścisłą strażą

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14. 5. Organ Kereńskiego „Dni" donosi z Moskwy, że wobec zaostrzenia się walk wewnętrznych w partji komunistycznej utworzono osobny oddział dla ochrony osobistej Stalina. Stalin nie pokazuje się nigdzie bez straży, nie odstępującej na krok od dyktatora sowieckiego. Nawet na posiedzenia biura politycznego partji Stalin przychodzi w otoczeniu straży.

Nie ufając nawet bliższym współpracownikom, Stalin wydał rozkaz przeprowadzania osobistych rewizyj i odbierania broni nawet najwyższym przedstawicielom władz udającym się do niego na konferencję. Sam Stalin nie rozstaje się z bronią. Dyktator sowiecki w obawie przed zamachem nie przyjmuje żadnych potraw i napojów bez uprzedniego zbadania ich przez znajdującego się w tym celu przy Stalinie lekarza, narodowości gruzińskiej.

Podobno ostrożność swą Stalin wzmocnił wskutek tajemniczej śmierci jednego z sekretarzy osobistych, spowodowanej zatruciem. Wobec zbliżającego się kongresu partji komunistycznej bliższe otoczenie Stalina nie ukrywa, że gdyby elementy opozycyjne zdołały zebrać większość przeciwko Stalinowi, kongres zostanie natychmiast rozpędzony, a Stalin zarządzi nowe wybory.

Krwawa walka bojówek w Warszawie

Warszawa, 14. 5. Ulica Pawia była dziś wieczorem widownią krwawej walki dwóch bojówek z związku kamaszników. Komunizujący związek kamaszników ogłosił strajk, któremu przeciwstawił się związek pozostający pod wpływem Bundu. Celem uniemożliwienia pracy w warsztatach komuniści wysłali na ulicę swą bojówkę. Bund zaś odpowiedział samoobroną. W godzinach wieczornych obie bojówki spotkały się na ul. Pawiej. Wynikła bójka i strzelanina, w czasie której jedna osoba została ciężko ranna. W związku z tem aresztowała policja 10 osób (PAT)

Sensacyjny mecz piłkarski Anglja-Austrja zakończony wynikiem 0:0

Punkt kulminacyjny sezonu sportowego — Niesłychanie brutalna gra

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 14. 5. W obecności prezydenta republiki austrjackiej Miklasa, kanclerza Schobera, wszystkich ministrów, korpusu dyplomatycznego oraz 60.000 widzów odbył się popołudniu mecz międzypaństwowy Anglja—Austrja. Był to kulminacyjny punkt tegorocznego sezonu sportowego. Poraz pierwszy od 21 lat spotkali się piłkarze austrjaccy z angielskimi.

Mecz zakończył się nierozstrzygniętym wynikiem 0:0. Sędziował Mattern (Holandja).

Fachowcy wiedeńscy stwierdzają że gra Anglików była niewątpliwie lepsza od drużyny austrjackiej, lecz mimo to przyniosła rozczarowanie. Pozatem mecz przedstawiał obraz niesłychanie brutalnej gry. Obie strony walczyły w sposób bezwzględny i często wykraczający poza ramy gry fair.

Anglik Webster doznał złamania nosa i odstawiony został do szpitala. Po stronie austrjackiej doznali poważnych obrażeń Pandler i Reiner.

Oficjalny delegat litewski bawi w Warszawie

Warszawa, 14. 5. Od wczoraj bawi w Warszawie pierwszy oficjalny delegat Litwy kowieńskiej, który przybył na międzynarodową konferencję hydrologiczną państw bałtyckich. Delegatem tym jest prof. uniwersytetu w Kownie i dyrektor biura hydrologicznego w ministerstwie komunikacji, dr. Stefan Kołłupajło.

Miljoner amerykański wybiera się na studja do Polski

Nowy Jork, 14. 5. PAT. Z ramienia federalnego departamentu pracy wyjechał na dłuższy pobyt do Europy znany miljoner amerykański Harrison Phelps, celem studjowania stosunków pracy na starym kontynencie, sprawy bezrobocia, ubezpieczeń itd. Phelps oświadczył przedstawicielowi PAT, że będzie w Warszawie w lipcu i że przy tej sposobności odwiedzi tam swojego przyjaciela ambasadora Willysa.

5 cyganów sprawcami napadu na p. Deweya

Bukareszt, 14. 5. PAT. Jak się okazuje, sprawcami zamachu na samochód poselstwa polskiego, jest pięciu cyganów, zamieszkałych w okolicach Bukaresztu, którzy mają już na sumieniu cały szereg większych i mniejszych przestępstw. Zrabowane klejnoty i przedmioty wartościowe, zostały już odnalezione.

Kapłański o rezolucji Międzynarodówki

Berlin. 14. 5. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT'nej, przywódca Poale Sjon inż. Kapłański w następujący sposób sprecyzował stanowisko drugiej Międzynarodówki w sprawie palestyńskiej: Egzekutywa Międzynarodówki w uchwałach swoich pozostawła wolne ręce Miflegei Poalej Erez Izrael, będącej sekcją palestyńska Międzynarodówki oraz światowemu związkowi Poale Sjon w sprawie współpracy w ligach przyjaciół pracującej Palestyny. Tosamo dotyczy indywidualnego udziału socjalistów w tych ligach. Egzekutywa zaakceptowała udział Poale Sjonu w Kongresie Sjonistycznym i Agencji Żydowskiej. Międzynarodówka wyraziła sympatję dla dzieła odbudowy Palestyny. W rezolucjach wyrażono nadzieję, że odnalezione zostaną konieczne środki celem zrealizowania współpracy robotników żydowskich z arabskimi w Palestynie.

Sukces ogólnych sjonistów we Wiedniu

Wiedeń, 14. 5. ŻAT. Odbyły się tu wybory na sjonistyczny zjazd krajowy w Austrji. Grupa Weizmanna odniosła sukces. W Wiedniu wyniki wyborów są następujące: Ogólni sjoniści 31 mandatów radykali 19, rewizjoniści 7, Hitachdut 5 mandatów.

Sir Dawson nie jest sekretarzem Simpsona

Jerozolima. 14. 5. (ŻAT) ŻAT'na dowiaduje się z miarodajnego źródła że wiadomość Pelestinu o nominacji sir Dawsona na sekretarza Simpsona jest nieprawdziwa. Sir Dawson bawił chwilowo tylko w Jerozolimie w drodze powrotnej z Iraku do Londynu Sir Dawson wręczył rządowi palestyńskiemu memorjał o zagadnieniu rolnem.

Problem agrarny w Palestynie

Jerozolima. 14. 5. ŻAT. Egzekutywa Sjonistyczna mianowała komisję dla spraw rolnictwa w Palestynie. Komisja ta zajmie się sprawami rolnictwa i kolonizacji miejskiej. Na czele komisji stoi dr. Artur Ruppin. Komisja, która opracowuje materjały dla delegata rządu brytyjskiego sir Simpsona, współpracować będzie z komisją, która wybrana została przez Waad Haleumi dla spraw gruntowych.

• • •

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. Szczep beduiński El Damaira wystąpił z pertensjami do 120 dunamów ziemi w terenach spornych w Imfijak. O grunta te prowadzone były, jak wiadomo, długotrwałe spory między rządem, Egzekutywą Sjonistyczną a Arabami.

Proces morderców rodziny Słonim

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. Po dłuższej przerwie wznowiona została dziś rozprawa przeciwko mordercom odziny Słonim z Hebronu. W charakterze świadków przesłuchiwał sąd 11-letniego brata zamordowanego dyrektora Słonima, oraz córkę rabina Słonima Minę Orlańską. Zeznania świadków wywarły wielkie wrażenie Badanie świadków trwa.

• • •

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. W sądzie apelacyjnym odbyła się sprawa Araba, który w pierwszej instancji został skazany na trzy lata więzienia za podpalenie żydowskiego domu sierót w Safiedzie, w czasie rozruchów sierpniowych. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Warszawa, 14. 5. PAT. W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzpltej udał się samochodem w towarzystwie zastępcy szefa gabinetu wojskowego ppułk. Fydy oraz adjutanta przybocznego rtm. Calewskiego do Zegrza, celem zwiedzenia wojskowego centrum wyszkolenia łączności.

Cuza redivivus

Młodzież żydowska odpiera dzielnie napady chuliganerji

Przywódca antysemitów rumuńskich prof. Cuza został ośmioma tysiącami głosów przy poparciu liberałów rumuńskich wybrany ponownie do parlamentu rumuńskiego podczas wyborów uzupełniających. W czasie akcji wyborczej i po zwycięstwie Cuzy ponowiły się w Rumunji ekscesy antysemickie, zorganizowane przez Cuzę i jego zwolenników. Tym razem atoli Cuza napotkał na silny opór. Jak w roku 1924 tak i obecnie Żydzi w okręgu Marmaros Sziget stawili opór i odparli napastników.

Żydzi doszli do przekonania, że nie można liczyć na pomoc policji rumuńskiej, która zawsze jakoś przybywa zapóźno i sami odparli atak antysemitów. Skutki tej samoobrony są znane. Rząd, chcąc uspokoić ludność w okręgu ekscesów, aresztował Żydów i oskarża ich o spowodowanie napadów.

Zdarzenia te są niewątpliwie tylko przygrywką do nowej akcji antysemitów rumuńskich, którzy obecnie, dzięki zwycięstwu Cuzy, podnoszą głowę i urządzają ekscesy. Zwycięski Cuza, wszedłszy do parlamentu, pierwsze swe przemówienie poświęcił już Żydom, obrzucając obelgami religję żydowską i naród żydowski. Wprawdzie większość posłów rumuńskich zaprotestowała przeciwko przemówieniu Cuzy, ale rząd nie wyciąga z tych podobnie, jak i z żydowskich protestów, należytych konsekwencyj. Daremnie Unja Żydów rumuńskich żąda od premjera Maniu satysfakcji za obrazę religji żydowskiej w parlamencie, daremnie domaga się zwolnienia aresztowanych Żydów w Targu Promos oraz zamknięcia antysemickich klubów studenckich. Rząd nie kwapi się do walki z antysemityzmem, co oczywiście ułatwia zbrodniczą robotę prof. Cuzy.

A Cuza zna się na robocie antysemickiej, bo ma już w tej dziedzinie wieloletnie doświadczenie. Czerniowiecka „Ostjüdische Zeitung" podaje ciekawą charakterysytkę prof Cuzy. Przywódca antysemityzmu rumuńskiego ma twarz typowego Żyda. Razu pewnego, w czasie jakiejś uroczystości narodowej w parlamencie rumuńskim, w loży dyplomatycznej jeden z obcych posłów wyraził zdziwienie, że nie przemówił żaden przedstawiciel Żydów. Na to sąsiad wskazał na posła stojącego właśnie na trybunie i oświadczył, że to zapewne jest Żyd. Informujący się poseł był niemało zdziwiony kiedy dowiedział się potem, że poseł, którego uważał za Żyda, jest przywódcą antysemitów. Był to prof. Cuza. Żydowsko semicki nos, znany nam Żydom raczej z karykatur żydowskich, niż z rzeczywistości, żydowski djalekt i żydowski dowcip cechują prof. Cuzę Wogóle wszelkie okoliczności przemawiają za tem że jest z pochodzenia Żydem. Niewątpliwie płynie w nim krew żydowska, a przez bezgraniczną nienawiść pragnie Cuza zagłuszyć w sobie głos żydowski.

Do niedawna Cuza odnosił same zwycięstwa na ulicy żydowskiej. Żydzi byli bezbronni wobec antysemickich studentów, którzy pałkami, laskami lub rewolwerami ranili i zabijali ludzi lub niszczyli i rabowali mienie żydowskie. W roku 1924 po raz pierwszy poniósł cuzyści w Czerniowcach porażkę. Zaatakowali tamtejszą dzielnicę żydowską, ale musieli rychło się cofnąć, silnie zdziesiątkowani i pobici. Okazało się wówczas, że bez własnego ryzyka nie można napaść na ludność żydowską w Czerniowcach. Obecnie to samo okazało się w Marmaros Sziget. I tu Żydzi stawili opór. Ponieśli wprawdzie ofiary, ale nie pozwolili na niszczenie mienia żydowskiego i nie dopuścili do obeliżywych ekscesów antyżydowskich. W Czerniowcach i w okręgu Marmaros Sziget nie powtórzą się tak rychło ekscesy antyżydowskie po nauczce danej cuzystom przez młodzież żydowską. Kto wie może okazanie siły i odparcie ataków jest właściwą reakcją na antysemityzm i najlepszym środkiem przeciwko brutalności ekscedentów antyżydowskich. Że ten środek jest skuteczniejszy od protestów, przynajmniej doraźnie, dowodzą wypadki w Marmarosz Sziget.

Zgon Władysława Orkana

Tuż przed zamknięciem numeru otrzymaliśmy wiadomość o zgonie znakomitego pisarza polskiego Waldysława Orkana. Orkan, niedawny laureat nagrody literackiej m. Warszawy, przebywał w ostatnich dniach w Krakowie, gdzie onegdaj ciężko zaniemógł.

Pogrzeb znakomitego pisarza wyznaczony został na piątek.

Sholapur opustoszał

Bombaj 14. 5. PAT. Według doniesień z Sholapur, panuje tam zupełny spokój, lecz ogłoszenie stanu wojennego skłoniło wielu mieszkańców do wyjazdu. Pociągi opuszczające miasto, są przepełnione pasażerami.

Krwawe starcia w Shiroda

Bombaj 14 5 PAT. **Dwustu ochotników wtargnęło do składu soli w Shiroda. Policja aresztowała 158 osób. 16 osób odniosło rany w czasie starcia z policją.**

Nieszczęśliwy wypadek pani Hoover

Waszyngton, 14. 5. PAT. Małżonka prezydenta Hoovera poślizgnęła się. Stan jej jest daleko gorszy, niż przypuszczano w pierwszej chwili. Chora nie będzie mogła powrócić do normalnego trybu życia przed upływem kilku tygodni.

Genewa, 13. 5. PAT. Została dziś otwarta pod egidą Ligi Narodów międzynarodowa konferencja w sprawie unifikacji prawa wekslowego i czekowego.

• • •

— **W Warszawie wykryto wczoraj kilka fabryczek i tajnych składów sacharyny. W związku z tem aresztowano 10 osób.**

KOMUNIKATY

— **GORDONJA.** Dziś we czwartek o godz. 7.30 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Starowiślnej 68, III p. of. zebranie członków.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"**, przyjmuje wpisy nowych członków codziennie od godz. 8—9.30 wieczór w lokalu własnym, Dietla 59, of. I. p Wypowiedzeni i bezrobotni handlowcy zechcą się zgłosić celem rejestracji, która odbywa się już od 10 bm. bez różnicy przynależności partyjnej

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA**, urządza w lipcu i sierpniu br. kolonję blisko Zakopanego w pięknie położonej okolicy Zgłoszenia na kolonję przyjmuje się już w poniedziałki i piątki od 7—8 w lokalu własnym Lubicz 3, II p.

— **DZIŚ O G. 8 WIECZ. KÓŁKO AWANSOWANYCH ANGLISTÓW** przy Kole Żyd Pracown. Umysł. „Awodah" (Starowiślna 68, III. p. of.) W najbliższych dniach rozpocznie się też kurs języka angielskiego dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat.

Przetargi publiczne

Ateny 14. 5. PAT. Venizelos powrócił do Aten.

Wolne posady

STENOTYPISTKI, piszącej biegle i stenografującej po polsku i niemiecku poszukuje od zaraz poważna fabryka. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika" pod „Tylko pierwszorzędna".

BIURO POŚREDNICTWA PRACY, Rynek gł. L. 29, poleca wychowawczynie i panny biurowe. Zgłoszenia między godz. 4—6 popołudniu. 1708x

INTELIGENTNA panna, do jednorocznego dziecka poszukiwana od 15go maja lub od 1 czerwca. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „K. R."

Posad poszukują

MŁODY człowiek, posiadający kwalifikacje we wszystkich pracach biurowych, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sch. Ger Cedek". bp648

Lokale

POKÓJ elegancko umeblowany, w śródmieściu, dla solidnego pana, od zaraz do wynajęcia: ul. Tarłowska 8, III. piętro na prawo, między godz. 2—3 popoł. 1700x

POSZUKUJE się jednego pana do pokoju wspólnego słonecznego i ładnie umeblowanego z całem utrzymaniem. Wiadomość: Wrzesińska L. 6, II. p. piętro na lewo.

Sprzedaż

POT STÓP, pach, rąk, usuwa natychmiast Mra Redera Fermol. Cena zł. 1.20, do nabycia wszędzie. Wyrób apteki Redera w Krakowie, ul. Karmelicka 23. 1373er

Podróżne kufry angielskie
necesery
torebki damskie
teczki na akta, portfele, walizy.
Wytwórnia **Scheinowitza** Grodzka 43. Ceny stałe

ODCISKI usuwa pewnie Mra Redera KOLLOSAL z wypróbowanym sposobem użycia. Wszędzie do nabycia zł. 1'70. Wyrób apeki Redera. — Kraków, Karmelicka 23. 1668er

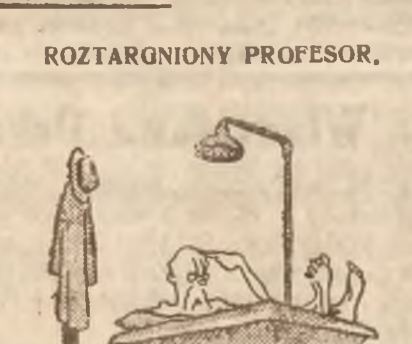
Zdrojowiska

KRYNICA pensjonat „Kryniczanka" z największym komfortem urządzony, otwarty. Właściciel Maksymiljan Buchband. W sezonie od 15 maja do 30 czerwca i od 15 września do końca października ceny wyjątkowo niskie. — Własny autobus przy każdym pociągu. 1696er

RABKA Pensjonat (Willa Salwator, w centrum Zakładu taras, wodociąg, kanalizacja), poleca na I. sezon pokoje z utrzymaniem lub bez oraz przyjmuje dzieci pod opiekę. Zgłoszenia: Jonas naucz. Kraków, Koletek L. 17, lub Jonas, Rabka.

TROCHĘ HUMORU

ROZTARGNIONY PROFESOR.



— Gdybym mógł sobie tylko przypomnieć, dlaczego położyłem się do łóżka...

KRYNICA willa (stara) „Kryniczanka", właściciel Maksymiljan Buchband, do wynajęcia od 2 do 4 pokoji z kuchnią na całe lato lub na poszczególne sezony. — Wiadomość wprost. 1696er

RABKA-ZDRÓJ

Pensjonat „Perębianka"

poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem

Sezon pierwszy ceny znacznie zniżone.

KRYNICA, Willa „Krakus", pensjonat Borgenchówna, tuż przy łazienkach, 4 tygodniowy pobyt z kąpieliskami, opieką lekarską, taksą, opłatą gminną i wszelkiemi dodatkami zł. 450. 1582er

Różne

POSZUKUJE panny w średnim wieku do towarzystwa starszej osoby: Paulina Süsser, Krakowska 13. 712g

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274m

BRACKA 9 front. Bogato zaopatrzona wypożyczalnia książek A. Gumplowicza. Stale nowości na składzie. Bracka 9, front 1539er

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 5'00, kwartal. Zł. 13'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana